

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: MARCELI POROWSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, MAZOWIECKA № 7. TEL. 107-11.

KONTO P. K. O. № 873.

Prenumerata	
kwartalna	Zł. 9
półroczna	„ 18
roczna	„ 36
Pojedynczy zeszyt	„ 2

Ceny ogłoszeń:	
1 Strona za tekstem	Zł. 150
½ strony „	„ 80
1 strona przed tekstem	„ 200
½ strony „	„ 100
Zewnętrzna strona okładki	„ 300
Wewnętrzna „	„ 250
Miasta korzystają ze zniżki 150/0.	

Treść zeszytu 12-go 1930 r.

	<i>str.</i>
1. Z. M. Po Zjeździe Miast	563
2. Dr. K. Łazarowicz: Nadzór budowlany	566
3. Arch. Dypl. Inż. Roman Feliński: Jak uzyskać plany pomiarowe i plany zabudowania miast?	569
4. M. Siwik: Nowoczesna rachunkowość przedsiębiorstw i zakładów komu- nalnych	576
5. Gospodarka miast w świetle liczb: Bydgoszcz	580
6. Ze Związku Miast Polskich.	
7. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych, — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.	
8. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.	
9. Kronika: I. Ogólna, II. Życia Miast, III. Kronika zagraniczna.	
10. Poradnik.	
11. Głosy prasy.	
12. Bibliografia.	

Po Zjeździe Miast.

W dniach 15 i 16 czerwca r. b. odbył się w Warszawie Zjazd Miast, należących do Związku Miast Polskich.

Opinie o tym Zjeździe, wyrażone w prasie, bardzo się różnią między sobą. Prasa podkreślała ogólną depresję przedstawicieli samorządu, spowodowaną dezorganizacją życia miast, przedewszystkiem wskutek ciężkiego stanu finansowego miast.

Jak to słusznie zauważono w jednym z dzienników, Zjazd Miast od samego początku odbywał się „w nastroju podniecenia i rozgorączkowania“. Ten właśnie nastrój i w związku z tem chwilami dość burzliwy przebieg obrad, niewątpliwie wpłynął w pewnym stopniu na ocenę Zjazdu. Nie bez wpływu na tę ocenę był oczywiście kierunek polityczny poszczególnych pism.

Obecnie ,gdy od Zjazdu upłynęło dwa tygodnie, można już z większym spokojem oceniać jego przebieg i wyniki.

Zaznaczyć należy przedewszystkiem, iż Zjazd Miast odbywał się w warunkach szczególnie niepomyślnych, zarówno ze względu na ogólną konjunkturę gospodarczą, jak i ze względu na naprężoną sytuację polityczną.

Jeżeli chodzi o sprawy czysto samorządowe, to sytuacja, wobec której znalazł się Zjazd, była również bardzo ciężka. Nie wchodząc zupełnie w to, kto jest temu winien, trzeba stwierdzić, że nie zdobyliśmy się dotychczas na wydanie stałych ustaw samorządowych i unormowanie ustawodawstwa finansowego. Większość miast, jak to powszechnie wiadomo, i co zgodnie stwierdza prawie cała prasa, znajduje się w ciężkiej sytuacji finansowej. Niezmiernie ważne zagadnienie dla rozwoju miast, jakim jest budownictwo mieszkaniowe, nie zostało dotychczas rozwiązane, a nawet nie ustalone zostały skuteczne środki, prowadzące do usunięcia głodu mieszkaniowego.

Gdy się pozatem uwzględni, że najważniejsze bolączki samorządu miejskiego mogą być w obecnym naszym ustroju państwowym usunięte tylko w drodze ustawodawczej, że prace ciał ustawodawczych są czasowo przerwane, że interesowanym sferom samorządowym nie są wogóle znane zamierzenia Rządu co do sposobu wyprowadzenia miast z ich obecnej sy-

tuacji finansowej, to trudno się dziwić nastrojowi podniecenia i rozgoryczowania, jaki cechował ostatni Zjazd Miast. Nie można się temu dziwić jeszcze i z tego względu, że zawiodły oczekiwania, iż Rząd skorzysta ze Zjazdu Miast, aby sprecyzować swe stanowisko w sprawach żywo obchodzących miasta.

Zjazd Miast pozostawiony samemu sobie, debatował nad sprawami, których ostateczne załatwienie nie leży w jego mocy, debatował w tych warunkach, gdy nie wiadomo było kiedy ciała ustawodawcze rozpoczną swe prace oraz, czy i jakie Rząd wniesie do tych ciał przedłożenia, wiążące się z omawianiami na Zjeździe bołączkami miast. Te wszystkie momenty powinny być brane pod uwagę, gdy się obiektywnie ocenia Zjazd Miast.

Jakżesz ta ocena wypada?

Zanim na to odpowiemy, musimy sobie przedewszystkiem postawić pytanie, jaki był cel Zjazdu. Słusznie podkreślił Pan Minister Spraw Wewnętrznych w swem przemówieniu na Zjeździe, iż od Zjazdu miasta nie mogą oczekiwać całkowitego i natychmiastowego usunięcia ciężkiej sytuacji miast, bo to przerasta zarówno siły uczestników Zjazdu, jak i siły Rządu. Zadaniem Zjazdu było zatem raczej stwierdzenie stanu faktycznego, podkreślenie wagi tych zagadnień, które stanowiły przedmiot obrad i wskazanie ogólnych dróg, prowadzących — zdaniem uczestników Zjazdu — do poprawy tego stanu. Otóż to swe zadanie Zjazd spełnił przedewszystkiem przez liczny w niem udział miast. Na Zjazd przybyli delegaci prawie wszystkich miast ponad 25.000 mieszkańców; z 7 województw wzięło udział przeszło 50% miast związkowych; procent ten w województwie łódzkim doszedł do 74, a w poleskiem do 83. Słabo były reprezentowane na Zjeździe miasta województw stanisławowskiego i tarnopolskiego (13%), wileńskiego, krakowskiego, poznańskiego, lwowskiego i wołyńskiego (od 22 do 40% wszystkich miast związkowych). Sam fakt przybycia na Zjazd 391 delegatów, uprawnionych do głosowania — nie licząc 33 delegatów miast, którzy wzięli udział w Zjeździe w charakterze gości, świadczy już o tem, jak żywo interesują miasta zagadnienia, które się znalazły na porządku obrad Zjazdu.

Przejdźmy teraz do wyników obrad Zjazdu, bo one są tylko, — a nie przemówienia lub zachowanie się poszczególnych mówców — miarodajne dla oceny Zjazdu.

Powołujemy się tutaj na opinię „Gazety Polskiej“, w której naogół ocena Zjazdu wypadła bardzo surowo. W numerze tego pisma z dn. 18 czerwca czytamy, że na Zjeździe „zwyciężył zdrowy rozsądek burmistrzów, mających na widoku jedynie dobro samorządu“. Istotnie tak jest. W jednej z najważniejszych spraw, mianowicie w sprawie finansów miejskich i kre-

dytu komunalnego, Zjazd uchwalił j e d n o m y ś l n i e rezolucje, zaprojektowane przez Zarząd, z jedną poprawką, przez którą zresztą Zjazd dał wyraz temu, że obecna konjunktura gospodarcza zmusza do nadzwyczajnej ostrożności z szukaniem sposobu wyjścia w formie zwiększania obciążania ludności.

Zjazd nie załatwił sprawy budownictwa mieszkaniowego w sensie przyjęcia pewnych tez i przekazał tę sprawę do ostatecznego załatwienia Zarządowi. Jest to niewątpliwie słaba strona Zjazdu. Należy jednak uwzględnić, że zagadnienie to jest niezmiernie skomplikowane, i, że w tak licznym gronie trudno byłoby powziąć stanowczą decyzję, zwłaszcza w tym stanie rzeczy, gdy uczestnikom Zjazdu przedstawiono trzy referaty, dotyczące tego zagadnienia. W tych warunkach udzielenie Zarządowi pełnomocnictwa do ustalenia stanowiska w sprawie budownictwa mieszkaniowego w imieniu ogółu miast jest znowu raczej wyrazem poważnego ustosunkowania się do tego zagadnienia.

Najbardziej bodaj słabą stroną Zjazdu Miast był sposób załatwienia projektu nowego statutu Związku, którego celem było wzmocnienie i usprawnienie organizacji miast. Wyniki głosowania nad tym statutem, którego wniesienie pod obrady Zjazdu poprzedzała duża praca Zarządu i specjalnej Komisji, wyłonionej przez Zarząd, tudzież Komisji, wyłonionej na Zjeździe, były nieoczekiwane dla wielu uczestników Zjazdu i niewątpliwie były rzeczą przypadku.

Niczem innem nie można wytłomaczyć sobie tego, że po przyjęciu kwalifikowaną większością 16 paragrafów nowego statutu i po uchwaleniu takąż większością istotnej poprawki do § 17, cały ten paragraf z poprawką nie uzyskał dostatecznej większości, w związku z czem przewodniczący uznał za niemożliwe głosowanie nad dalszemi paragrafami tego statutu.

W tym stanie rzeczy nie może być żadnych wątpliwości, że nowy statut uchwali najbliższy Zjazd Miast, który ma się odbyć w roku przyszłym.

Tak się przedstawiają wyniki obrad Zjazdu Miast. Byłoby oczywiście o wiele lepiej, i uchwały Zjazdu mogłyby mieć jeszcze większą wagę, gdyby przebieg Zjazdu pozbawiony był momentów burzliwych. Jednak w atmosferze rozgorączkowania, która zresztą jest częstym zjawiskiem na zebraniach w licznym składzie, Zjazd nie zeszedł na manowce i uchwały jego utrzymały się w ramach ustalonego programu, a niektóre z tych uchwał przeszły jednomyślnie.

Z tego wynika, że uchwały te, jako wyraz opinii ogółu miast, bezwzględnie zasługują na poważne ustosunkowanie się do nich.

Nadzór budowlany.

Po wsiach a również i po mniejszych miastach naszych ruch budowlany po wojnie jest dość intensywny, ale niestety odbywa się przeważnie bez żadnej kontroli i bez żadnego kierownictwa. Sam widziałem pozwolenie na budowę domu, wydane przez wójta gminy in blanco. Na odpowiednim szematyku drukowanym było wypisane tylko nazwisko właściciela budującego się domu i miejscowość, u dołu podpis wójta i pieczęć. Wszystkie pozostałe rubryki pozwolenia właściciel mógł sobie wypełnić dowolnie. Że tak jest, nie można się temu zbyt dziwić, przynajmniej na terenie b. zaboru rosyjskiego. Z powodu słabego nadzoru budowlanego przed wojną ludność przyzwyczaiła się budować bez kontroli, a po wojnie, można powiedzieć, nadzór budowlany nie istnieje prawie wcale, gdyż Ministerstwo Robót Publicznych zadowolniło się mianowaniem jednego architekta powiatowego na 3 — 4 powiaty. Architekt powiatowy obecnie, jeżeli nawet posiada samochód do rozjazdów, spędza połowę swego czasu w podróżach z powiatu do powiatu, gdzie musi kontrolować budowę gmachów państwowych, brać udział w komisjach sanitarno - technicznych, rozpatrywać plany budowlane, których zatwierdzanie zostało zastrzeżone dla p. starosty i t. d. Ponieważ często na prowincji niema żadnego innego architekta, więc architekt powiatowy utrzymuje zazwyczaj biuro, które sporządza plany wszystkich nowych domów, wznoszonych na terenie tych 3 — 4 powiatów. Można łatwo zrozumieć, że w tych warunkach architekt powiatowy niema nawet możliwości wnikać w szczegóły sporządzanych w jego biurze planów, pozostawiając całą robotę rysownikom. Popełnionych błędów w planie nikt nie poprawi, bo sprawa zatwierdzenia planu opiera się najwyżej o tegoż samego architekta powiatowego.

Nic więc dziwnego, że plany nowych domów są sporządzane podług pewnego szablonu, projektuje się zazwyczaj tylko sam dom mieszkalny, nie myśląc zupełnie o niezbędnych ubikacjach. Dopiero po wybudowaniu domu mieszkalnego powstaje tragedia, gdzie wznieść ustęp, śmietnik, jakąś komórkę i t. d.

Ogłoszenie nowej ustawy budowlanej w marcu 1928 roku (Dz. Ust. Nr. 23, poz. 202) nie wiele zmieniło sytuację. Brak dotąd przepisów miejscowych, których wydanie przez p. Ministra Robót Publicznych jest przewidziane w art. 408, 409 i 410 ustawy, a przepisy te mają zwłaszcza dla miast mniejszych pierwszorzędne znaczenie. Poza tem niema na prowincji

fachowców architektów, którzyby się w tych przepisach orjentowali i nie ma organów (policji budowlanej), któreby pilnowały przestrzegania tych przepisów.

Nowa ustawa budowlana w art. 385 przekazała magistratom: „a) wydawanie pozwoleń na budowę, przebudowę i zmianę budynków prywatnych i samorządowych w miastach; b) udzielanie pozwoleń na użytkowanie budynków, podpadających pod postanowienia punktu a); c) wykonywanie w miastach nadzoru nad wszelkimi budynkami zarówno nowowznoszonymi, jak i istniejącymi, z wyjątkiem budynków państwowych; d) wykonywanie w miastach czynności poprzedzających udzielenie pozwolenia przez wojewodę w myśl artykułów 384 i 392“.

Jak widzimy, ustawa budowlana z 1928 roku sprawę nadzoru nad budownictwem w miastach przekazała wyłącznie magistratom. Są to bardzo wielkie uprawnienia dla samorządu, ale też i bardzo wielka odpowiedzialność, nawet i materialna, gdyż obywatel, któryby był narażony na straty z powodu nieprzestrzegania przepisów budowlanych, jeżeli miał plany niezgodne z przepisami, zatwierdzone przez magistrat, mógłby swoich strat poszukiwać na magistracie.

O ile mi wiadomo, tylko w bardzo nielicznych powiatach utworzono etaty dla architektów samorządowych, większość więc naszych mniejszych miast w sprawach budownictwa została pozostawiona własnemu siłom. Obawiać się należy, że magistraty, nie mogąc korzystać z rady fachowców — architektów, mogą zatwierdzać plany wadliwe, niezgodne z przepisami ustawy budowlanej, a to wpłynie ujemnie na budownictwo miejskie, na wygląd i stan sanitarny naszych miast, oraz na wygodę mieszkańców. Nadzór nad sprawami budowlanymi wymaga specjalnej wiedzy fachowej, magistraty więc powinny mieć bezwarunkowo fachowych doradców — architektów.

Sądzę, że zbyt rzadką jest rzeczą udowadniać potrzebę a nawet konieczność posiadania przez magistrat każdego, nawet najmniejszego miasta fachowego doradcy do spraw budowlanych — architekta. Należy tutaj raczej zastanowić się, jaka jest możliwość, aby każde miasto takiego fachowca posiadało.

Angażowanie przez miasta architektów powiatowych, jako swoich doradców fachowych w sprawach budowlanych, wydaje się rzeczą niemożliwą, a nawet i niepożądaną. Ministerstwo Robót Publicznych nie ma zamiaru powiększyć liczby architektów powiatowych, uważając, że jeden architekt rządowy na 3 — 4 powiaty może podołać tej pracy, jaką ustawa budowlana przekazała władzom rządowym. Jasną jednak jest rzeczą, że przy tym nawale pracy urzędowej, architekt powiatowy nie będzie miał

wolnego czasu, aby go poświęcić samorządom. Utrzymanie własnego architekta byłoby dla większości miast zbyt wielkim ciężarem, należałoby więc dążyć do tego, aby miasta, znajdujące się na terenie jednego powiatu w porozumieniu z Wydziałem Powiatowym, któremu art. 389 ustawy budowlanej przekazuje nadzór nad budownictwem wiejskim, wspólnymi siłami utworzyły etat dla architekta powiatowego samorządowego. W ten sposób utrzymanie architekta samorządowego nie wymagałoby zbyt wielkich wydatków od miasta. Zresztą część tych wydatków mogłaby nawet być zwrócona miastom w formie opłat, jakie za zatwierdzenie planów miasto może pobierać.

Przy takim rozwiązaniu sprawy każdy powiat miałby conajmniej jednego architekta, co niewątpliwie odbiłoby się bardzo korzystnie na budownictwie i byłoby wielkim ułatwieniem dla ludności przy sporządzaniu planów nowych budowli.

Udział architekta doradcy przy zatwierdzaniu przez magistraty planów budowlanych nie wielkie będzie miał znaczenie, jeżeli miasta nie zorganizują odpowiedniego nadzoru, aby właściciele posesyj nie wznosili nowych budynków i nie dokonywali przeróbek w budynkach istniejących bez pozwolenia lub niezgodnie z pozwoleniem, co obecnie niestety zdarza się bardzo często. Jak zorganizować nadzór, aby magistrat był powiadamiany bezzwłocznie o każdej rozpoczętej budowie czy przebudowie i mógł sprawdzić, czy robi się to na zasadzie właściwego pozwolenia, czy też bez pozwolenia, to już każdy magistrat musi nad tem pomyśleć, licząc się z warunkami miejscowymi. Sprawa ta dałaby się bardzo łatwo załatwić, gdyby miasta miały własną policję miejską.

Jeżeli przy magistratach powstaną specjalne komisje budowlane do zatwierdzania planów i wykonywania nadzoru budowlanego, to w takich komisjach oprócz architekta powinien brać udział i lekarz sanitarny miejski, gdyż sprawy budowlane mają bardzo ścisły związek z sanitarjatem.

Wobec uchwalenia już budżetów samorządowych na bieżący rok budżetowy trudno byłoby w wielu wypadkach utworzyć obecnie nowe etaty dla powiatowych architektów samorządowych. Etaty takie powinny jednak bezwarunkowo powstać tam, gdzie ich dotąd niema, na przyszły rok budżetowy i to pomimo ciężkiego stanu finansowego naszych samorządów. Biuro Związku Miast specjalnie interesuje się tą sprawą i zamierza przed Nowym Rokiem t. j. w okresie układania budżetów na rok 1931/32 przypomnieć miastom o tej sprawie i jednocześnie zwrócić się do Związku sejmików, aby sprawą etatów dla powiatowych architektów samorządowych zainteresował Wydziały Powiatowe.

Jak uzyskać plany pomiarowe i plany zabudowania miast?

1. Ustawowe wymagania posiadania planów zabudowania.

Potrzeba posiadania przez miasta planów zabudowania stała się prawie powszechnie zrozumianą. Jasne jest, iż działalność budowlana i spodziewany rozwój miast naszych winien otrzymać kierunek korzystny dla ogółu, oraz być ujęty w racjonalne ramy. Ramami temi są plany zabudowania. Obecny okres pewnego zastoju budowlanego należy zatem wykorzystać na przygotowanie planów zabudowania dla wzmoczonego rozwoju, który bezwzględnie nastąpi.

Pomijając dalsze uzasadnienia potrzeby posiadania planów zabudowania — chcę zwrócić uwagę na ustawowe wymagania, dotyczące tej kwestji.

„Prawo budowlane i zabudowanie osiedli“ — wydane, jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej 16 lutego 1928 r. — obowiązuje już powszechnie. Artykuł 7 postanawia, iż dla przeprowadzenia regulacji i prawidłowego zabudowania miast i miasteczek (gmin wiejskich) oraz uzdrowisk — **powinny** być sporządzone plany zabudowania.

Wyjaśnić należy, iż ustawa nie ustala obowiązku **niezwłocznego** sporządzania planów zabudowania dla wszystkich osiedli, nieposiadających takich planów — jednak taki niezwłoczny obowiązek może być zarządzony przez władze państwowe (art. 24).

Z drugiej strony podkreślić należy, iż do wielu najważniejszych czynności budowlanych, regulowanych wymienionem prawem budowlanem — wymagany jest już obecnie plan zabudowania.

Przedewszystkiem wg. art. 4 **zakładanie przez gminy ulic, dróg, placów i wszelkich terenów**, przeznaczonych do użytku publicznego, tudzież **zmiany** tych urządzeń mogą być dokonywane tylko na podstawie planów zabudowania odnośnych osiedli.

Podział terenów budowlanych, nawet na dwie działki, może być obecnie dokonany tylko na podstawie zatwierdzonego planu parcelacji. (art. 52).

Przy przeważnej części parcelacji zachodzi przytem potrzeba przeprowadzenia nowych ulic, lub zmiany istniejących, a już wówczas parcelację można przeprowadzić dopiero na podstawie zatwierdzonego planu zabudowania. (art. 56). To samo dotyczy czynności przy scalaniu działek. (art. 74).

Zwrócić też należy uwagę, iż ustawowa działalność komitetów rozbudowy prawie niemożliwą jest bez planów zabudowania. Wg. ustawy o rozbudowie miast, komitet opracowuje program rozbudowy miasta, (art. 4, p. 1), a ten winien być zgodny, z planem zabudowania (art. 4, p. 8). Następnie, uzyskanie dla miasta gruntów i zabudowań państwowych może być dokonane jedynie na podstawie powyższego programu rozbudowy. Również zwyczajowo żądany jest tenże program przy wystąpieniach o wyłączenie gruntów dla celów rozbudowy.

Również ustawa o rozbudowie stwierdza, że rozwiązanie kwestji mieszkaniowej jest niemożliwe bez szerokiego programu, opartego na planach zabudowania. Przy zatwierdzaniu przez władze wszystkich ważniejszych inwestycyj miejskich — wymagany jest też plan zabudowania.

Mimo uznawania przez zarządy miast potrzeby posiadania planów zabudowania, często sprawa ta bywa odwlekana z powodu braku wiadomości, jak się wziąć do tego.

Mając pod tym względem praktykę, podam praktyczne uwagi, które zarządom miast mogą być pożyteczne przy uzyskiwaniu planów pomiarowych i planów zabudowania.

2. Plan pomiarowy.

Aby zaprojektować i wykonać plan zabudowania, należy mieć plany pomiarowe miasta. O ile miasto posiada dawne plany pomiarowe, ewent. katastralne, należy je skontrolować i uzupełnić wg. obecnego stanu na gruncie.

Wszelkie pomiary sytuacyjne powinny być wykonane na podstawie „Przepisów pomiarowych metodą triangulacyjną i poligonową“. (Wydanie II z r. 1928), zatwierdzonych przez Ministra Rob. Publ.

Wg. zaleceń M. R. P., należy przed rozpoczęciem pomiarów powołać w łonie zarządów miast komisję, której zadaniem będzie:

- a) oznaczenie granic terenu, przeznaczonego do zdjęcia,
- b) spowodowanie właścicieli realności, do ograniczenia swoich posiadłości znakami stałymi, by mierniczy nie przeprowadzał rozgraniczenia obszarów spornych,
- c) uzyskanie od władz wstępu na swoje tereny, oraz pozwolenia na trwałe oznaczenie granic znakami,
- d) wydawanie obwieszczeń do obywateli miasta o pomiarach i o niestawianiu przeszkód przy wejściu na grunta. Szkody ewent. winny być oszacowane i wyrównane.

Ponadto winna być powołana komisja graniczna, która będzie miała za zadanie wskazywać mierniczym granice posiadłości miejskich i granice poszczególnych właścicieli.

Do wykonania planów pomiarowych miast posiadamy obecnie cały szereg poważnych mierniczych, wobec czego przy oddawaniu pomiarów nie jest konieczne wymagane rozpisanie przetargu — jest on tylko zalecany.

Za wzór umowy należy przyjąć szemat opracowany przez M. R. P. który można uzyskać w odnośnej Dyr. Rob. Publ. — która też wyznaczy swego delegata na rozprawę ofertową.

Ponieważ wykonywanie prac pomiarowych i ich odbiór pozostaje pod kontrolą fachowych organów M. R. P. — zatem ta troska nie obarcza Zarządów miast. — Pomiary dla celów planów zabudowania winny być wykonywane zasadniczo w skali 1 : 1000, z której to skali mogą być wykonywane zmniejszenia na drobne skale. Więc radziłbym:

Dla opracowania ogólnych i szczegółowych planów zabudowania na obszarze do 300 ha — uzyskać tylko plan pomiarowy w skali 1 : 1000. Dla obszaru do 1200 ha należy dla ogólnego planu zabudowania uzyskać ponadto zmniejszony plan w skali 1 : 2000. Dla większych obszarów ponad 1200 ha należy uzyskać plan pomiarowy w skali 1 : 5000.

Dla szczegółowych planów zabudowania wystarczają całkowicie plany w skali: 1 : 1000 — jedynie w większych miastach dla ważnych fragmentów pożądane są plany w skali 1 : 500.

Za bardzo wskazane dla przejrzystości planów uważam wykonywanie warstwic na osobnych kalkach, celem uzyskania odbitek planów z warstwicami w kolorze innym np. sepiowym.

Podkreślić należy samodzielną wartość i potrzebę planu pomiarowego miasta nawet bez planu zabudowania. Wprowadza on jasność w kwestje własności terenów gminy, jak i osób prywatnych. Jest również podstawą dla wszystkich poczynąń i inwestycji miasta i poszczególnych obywateli.

3. Pomiary na podstawie zdjęć aerofotogrametrycznych.

Celem uzyskania planów pomiarowych na powyższej podstawie, dzięki inicjatywie inż. Tad. Niedzielskiego, Naczelnika wydz. pomiarowego w M. R. P. — zorganizowało od 2 lat Ministerstwo Rob. Publ. z Ministerstwem Komunikacji — wydział fotogrametryczny przy pol. liniach lotniczych „Lot“.

Plany pomiarowe wykonane na podstawie zdjęć fotograficznych

z aeroplanu, uzyskuje się dla celów miejskich, najlepiej w skali 1 : 5000 i przyjmowane są przez władze za wystarczające do sporządzenia ogólnego planu zabudowania.

Jeśli zależy na pośpiesznym wykonaniu ogólnego planu zabudowania, to metoda powyższa jest bardzo wskazana. — Uzyskuje się bowiem plan pomiarowy np. dla 2.000 ha do pół roku, ponadto miasto otrzymuje wszystkie fotografie też w skali 1 : 5000 i fotografie widoków perspektywicznych skośnych. Wyraźnie podkreślam, iż dla sporządzenia zdjęć niwelacyjnych i wykonania szczegółowych planów zabudowania, konieczne są następnie plany wykonane normalną metodą pomiarową.

Przy wykonywaniu planu zabudowania na podstawie normalnych planów pomiarowych, zdjęcia aerofotogrametryczne są wielką pomocą, tak dla projektanta, jak i dla Zarządu miasta i są zagranicą do tych celów bardzo często używane. Umożliwiają łatwiejsze zorientowanie się w konfiguracji terenu i w zamierzeniach regulacyjnych. Fotograficzne skośne zdjęcia z aeroplanu, specjalnie umożliwiają wykonanie perspektyw, projektowanych ważniejszych fragmentów regulacyjnych.

Z powyższych względów o ile warunki finansowe pozwalają, pożądanem jest uzyskanie zdjęć aerofotogrametrycznych, nawet równoległe do posiadanych planów pomiarowych.

4. Plany zabudowania.

Już w czasie wykonywania zdjęć pomiarowych, pożądanem jest utworzenie **Komisji regulacyjnej miasta**, któraby przez ten czas układała wytyczne dla rozwoju i rozszerzenia miasta, oraz przygotowała potrzebny materiał statystyczny, dotyczący wzrostu miasta, ruchu ludności i t. d.

Min. R. P. w swym okólniku zaleca powierzyć specjaliście opracowanie planu zabudowania, przy użyciu uzyskanych i zatwierdzonych planów pomiarowych. Nie omawiam sprawy rozpisywania konkursu (nie przetargu) na plan zabudowania, ani wykonywania planów przez własny wydział budowlany miasta, możliwy jedynie dla większych i zamożniejszych miast. Do udzielania wskazówek pod tym względem jest, mojem zdaniem, najbardziej powołany Związek Miast Polskich.

Ze względów praktycznych i finansowych radziłbym wpierw powierzyć wykonanie ogólnego planu zabudowania wraz ze szczegółowym planem tylko śródmieścia.

O przystąpieniu do sporządzenia planu powinien odnośny Zarząd miasta dać ogłoszenie w myśl art. 25 i 26 Prawa Budowlanego.

Na podstawie materiału statystycznego, uchwał i wytycznych komisji regulacyjnej, oraz nadesłanych wniosków osób zainteresowanych i zastrzeżeń władz (art. 28) winien wybrany projektant opracować **program regulacji**.

Program ten po ewent. korekcie i zatwierdzeniu przez komisję, staje się podstawą do opracowania **szkicu planu zabudowania**.

Po przedstawieniu szkicu, ma komisja możliwość sprawdzenia, czy jej życzenia zostały w należyty sposób uwzględnione, a zaproponowane przez projektanta własne pomysły mają swe uzasadnienie. Po zaakceptowaniu pierwszego ewent. następnego szkicu — następuje opracowanie ostatecznego **planu zabudowania**.

Zaznaczyć należy, iż w czasie opracowania planu, wszelkie podania o pozwolenia na budowę, winny być opinjowane pod względem regulacyjnym przez twórcę planu zabudowania.

Plany winny być opracowane w myśl wymagań „Prawa Budowlanego“ i dostarczone w 3 egzemplarzach, z wymaganymi załącznikami.

Zwróć uwagę, iż wg. art. 38, sposób opracowania planów zabudowania ustalony jest rozporządzeniem opracowywanym przez Min. R. P. i zostanie wkrótce ogłoszony.

Po otrzymaniu planów, podejmuje Zarząd miasta czynności ustawowe, związane z uchwaleniem planów (art. 29), wyłożeniem do publicznego przeglądu (art. 30), rozpatrzeniem załączonych zarzutów (art. 31 — 32) i zatwierdzeniem (art. 33).

5. Koszty planów pomiarowych.

Celem zorientowania się w obciążeniach finansowych przy otrzymaniu omawianych planów, podam poszczególne, obecne koszty.

Wg. danych Wydz. Pomiarowego M. R. P., przeciętne koszty wykonania planów pomiarowych wynoszą:

za 1 ha powierzchni gęsto zabudowanej	— 120 — 140 zł.
za 1 ha powierzchni luźno zabudowanej	80 zł.
za 1 ha powierzchni niezabudowanej	50 — 60 zł.

Ceny te rozumieją się za całkowicie wymaganą przez M. R. P. pracę pomiarową z trjagulacją, niwelacją, jedynie bez świadczeń t. j. kosztu znaków i materiałów mierniczych, lokalu oraz robocizny, które zasadniczo powinny dostarczyć miasta. Przeciętnie koszty te wynoszą około 20% kosztów pomiaru.

Przeciętny koszt za 1 ha wynosi około 65 zł. + 20% = 78 zł.

Koszt pomiarów na podstawie zdjęć aerofotogrametrycznych wynosi przy 2.000 ha około — 10 zł. za ha.

6. Koszty planów zabudowania.

Koszty tychże planów obliczane są dotychczas wg. „Norm wynagrodzenia za prace z dziedziny budowy miast” — opracowane w 1925 r. przez Tow. Urbanistów Polskich. Jednak normy te nie odpowiadają kategorjom planów ogólnych i szczegółowych, które rozróżnia Prawo Budowlane z 16 lutego 1928 r. Od tego czasu, niestety, Towarzystwo Urb. Pol. nie zdołało opracować nowych norm.

Mojem zdaniem, dawne normy można przyjąć jako honorarja za wykonanie planu ogólnego zabudowania wraz z planem szczegółowym centrum miasta — bez kosztu projektu niwelacji ulic.

Ceny w normach obliczane są za hektar, która to cena maleje przy większej ilości hektarów.

Ceny za plany wykonane przy zadaniu normalnem wynosiłyby mogły za 1 ha np. dla miasta:

o pow. 400 ha po 25 zł.

o pow. 800 ha po 17 zł.

o pow. 1000 ha po 15 zł.

Do tych cen należy dodać około 15% tytułem kosztów przejazdów i odbitek.

Dla mniejszych miast zatem, przeważnie potrzebujących opracowania planów zabudowania dla pow. od 400 do 1000 ha koszt planów wahać się będzie od 10 — 15.000 zł.

Ponieważ plan obejmuje rozwój miast na okres 25 lat — więc za tą nieznaczną kwotę mogą miasta otrzymać wytyczne i fachowe ramy dla swej 25-letniej gospodarki i rozwoju. Jest to zatem koszt tak nieznaczny w budżecie miast, a płatny przeważnie w ciągu 2 lat, iż wobec niezliczonych korzyści, jakie daje plan oraz ustawowej konieczności — powinny miasta dążyć do najszybszego ich uzyskania.

7. Czas wykonywania planów.

Na podstawie praktyki należy przyjąć, iż na wykonanie planu pomiarowego dla pow. 1.000 ha wraz z zatwierdzeniem potrzeba 1½ do 2 lat.

Na wykonanie planów zabudowania dla tejże samej powierzchni, potrzeba 6 — 8 miesięcy. Na wywieszenie i czynności z zatwierdzeniem od 2 — 3 miesięcy.

8. Regionalne plany pomiarowe i zabudowania.

Z powyższego widać, iż są to prace niedające się zorganizować i wykonać z dnia na dzień. Wymagają one pracy ludzi kilku zawodów. Nie czas zatem będzie sporządzać plany, gdy dane miasto doczeka się specjalnie korzystnego momentu rozwojowego, gdyż wówczas będzie zapóźno. Należy uprzedzić ten moment, by ewentualny rozwój dostosować się mógł do racjonalnych ram planu zabudowania.

Planów pomiarowych i zabudowania potrzebuje w b. Królestwie Kongresowem specjalnie przeważna część miast. Należyte zatem zorganizowanie wykonania tych prac, może przynieść miastu istotnie duże korzyści...

Zamiast każde poszczególne miasto i miasteczko ma się trapić oddzielnie kwestją zorganizowania i powierzenia prac pomiarowych, następnie planów zabudowania — można by prace te zorganizować całymi okręgami. Już samo łączenie się tylko kilku sąsiednich miast, mających najwięcej wspólnych i zazębiających się interesów rozwojowych — wpłynęłoby na prędsze wykonanie prac pomiarowych i potaniecie tych prac oraz prac regulacyjnych.

Specjalnie miasta przemysłowe, miasta naszego Zagłębia oraz miasta Pomorza i Kresów, powinny zrzeszać się w celu uzyskania łącznych planów pomiarowych i planów zabudowania. Będzie to zarazem zgodne, z najnowszymi kierunkami urbanistycznymi, podkreślającymi coraz bardziej ważność planów regionalnych w racjonalnym rozwoju poszczególnych osiedli i celowem zużytkowaniu terenów.

Ideę powyższą propaguję od wielu lat i jestem pewien, iż przy organizowaniu zamierzeń pomiarowych i regulacyjnych całych okręgów, nie odmówiłoby swej pomocy zarówno Min. R. P., jak też tak blisko stojący tej sprawy — Związek Miast Polskich.

Nowoczesna rachunkowość przedsiębiorstw i zakładów komunalnych *).

Doba obecna, doba przyśpieszonego tempa pracy i wyścigu na polu gospodarczym, stawia również i przedsiębiorstwa komunalne przed nowymi zagadnieniami t. zw. racjonalizacji, którą to kwestję we własnym interesie, równoznacznym z interesem publicznym, będą musiały w najbliższym czasie rozwiązać.

Jednym z najważniejszych fragmentów racjonalizacji oraz pierwszy jej etap stanowi niewątpliwie wybór odpowiedniego systemu i metody rachunkowości, przystosowanej należycie do charakteru i potrzeb lokalnych przedsiębiorstwa.

Mimo obowiązujących przedsiębiorstwa komunalne przepisów prowadzenia rachunkowości podwójnej, większość tych przedsiębiorstw prowadzi dotychczas rachunkowość kameralistyczną, która już w swem założeniu nie nadaje się dla przedsiębiorstw komunalnych, albowiem nie odtwarza prawdziwego stanu rzeczy, nie bierze bowiem pod uwagę inwentarza tego najważniejszego elementu w rachunkowości podwójnej, wskutek czego np. czysty zysk wykazany na podstawie rachunkowości kameralistycznej, nie jest jeszcze bynajmniej zyskiem w handlowym tego słowa znaczeniu.

Dlatego też jedynie rachunkowość podwójna może dać należycie przejrzysty obraz położenia majątkowego przedsiębiorstwa i zachodzących w niem zmian, ująć na podstawie rachunku strat i zysków prawdziwe rezultaty finansowe przedsiębiorstw komunalnych, czyli innemi słowy, jedynie rachunkowość podwójna może ująć dynamikę życia danego przedsiębiorstwa, gdy rachunkowość kameralistyczna ujmuje jedynie jego statykę.

Znaczną, chociaż właściwie pozorną trudność stanowi jeszcze dzisiaj

*) Pod powyższym tytułem ukazała się książka (skład główny „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka) w Wąbrzeźnie (Pomorze), omawiająca szczegółowo, poruszone w niniejszym artykule zagadnienia, podająca równocześnie szereg rysunków, wzorów i przykładów zastosowania rachunkowości przebitkowej w przedsiębiorstwach komunalnych.

dostosowanie rachunkowości podwójnej do przepisów budżetowych, tak że niektóre przedsiębiorstwa komunalne, prowadzą równocześnie i rachunkowość podwójną i kameralistyczną, co jest oczywiście zupełnie zbyteczne.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uznając wadliwość dotychczasowych przepisów budżetowych — opracowuje obecnie projekt rozporządzenia, zmieniającego dotychczasowe przepisy budżetowe dla przedsiębiorstw komunalnych, wprowadzając równocześnie organizację przedsiębiorstw na podstawie statutu, przybliżonego do statutu komunalnych kas oszczędności, oraz wprowadzając rachunkowość podwójną, jako zasadę.

Jednakowoż prawie żadna z dotychczasowych metod rachunkowości podwójnej mimo, że pochłaniają wiele pracy, nie oddają przedsiębiorstwom tych usług, jakie rachunkowość istotnie oddawać powinna; nie są one bowiem dostosowane do wzrastającego dziś tempa pracy i obrotów gospodarczych przedsiębiorstw — a uniemożliwiają równoczesne księgowanie transakcyj bieżących, uniemożliwiają tem samem możliwość stałego utrzymywania ksiąg w stanie *à jour* — czyli nie odpowiadają najważniejszej zasadzie rachunkowości.

Jedyną metodą, opartą na rachunkowości podwójnej, która zdaje się najbardziej odpowiadać idealnym wymaganiom rachunkowości podwójnej jest t. zw. metoda przebitkowa.

Metoda ta pochodzi z kraju racjonalizacji, ze Stanów Zjednoczonych A. P. została jednakże na gruncie europejskim ponownie przepracowana i znana jest jako metoda Hinza, Ruffa, wraz z licznymi odmianami tych dwóch metod. Weszła ona w ostatnich latach w Europie w powszechne życie, a i w Polsce ostatniemi czasy zaczyna sobie uzyskiwać ogólne uznanie w kołach fachowych, jako metoda, która mimo ogromnego uproszczenia najbardziej odpowiada swemu celowi. Na znanym mi np. bliżej terenie Województwa Pomorskiego, oprócz szeregu poważnych przedsiębiorstw prywatnych, zaprowadziły u siebie ostatnio rachunkowość według metody przebitkowej Zakłady miejskie w Toruniu (Gazownia, Elektrownia, Tramwaje) oraz Kom. Kasa Oszczędności m. Gdyni.

Ponieważ wielu czytelników nie zna omawianej metody, postaram się pokrótce streścić najważniejsze jej cechy i zalety.

Istotną cechą i zarazem zaletą metody przebitkowej jest rozluźnienie ksiąg na pojedyncze karty i kopjowanie, co umożliwia wykonanie za jednym zachodem przynajmniej dwu prac, które musiałyby być wykonane z osobna przy dotychczasowych metodach, oraz daje pewność, że nie popełniono omyłki zdarzającej się normalnie przy przenoszeniu danej pozycji z księgi do księgi, kopjowanie zaś zapobiega ponadto fałszowaniu zapisków.

Celem równoczesnego dokonania zapisku na dwóch i więcej kontach posługujemy się specjalnym aparatem, składającym się z płyty aluminiowej, do której lewego brzegu przytwierdzone są na zawiasach sprężynowych dwie szyny mające na końcach dźwignie. Szyny te służą do przyciskania luźnych kart przy księgowaniu.

Aparat jest tak skonstruowany, że posługiwanie się nim jest łatwe i proste.

Obawy, wyrażane przez niektórych fachowców, a niezaznajomionych bliżej z tą metodą, że przy luźnych kartach łatwiejsza jest możliwość fałszerstw lub zaginięcia — są co najmniej płonne; przed tego rodzaju możliwościami — żadne a więc i oprawione księgi nie chronią; metoda zaś przebitkowa przez stosowanie zasady kopjowania uniemożliwia fałszerstwa, w razie zaś zaginięcia pojedynczej karty da się ona łatwo zrekonstruować, w końcu wreszcie rejestr kont uniemożliwia w zasadzie usuwanie pojedynczych kart.

Przepisy o zasadach rachunkowości przedsiębiorstw państwowych, dopuszczają również prowadzenie dziennika na luźnych arkuszach uprzednio ponumerowanych i parafowanych oraz prowadzenie ksiąg pomocniczych na luźnych drukach, ściśle zarachowanych. Jest przeto jak widzimy rzeczą obojętną czy dana księga jest ponumerowana i oprawiona, czy też tylko pojedyncze jej karty ponumerowane i oparafowane.

Zresztą jak wiemy, Urzędy pocztowe, P. K. O., i Urzędy Kolejowe stosują już oddawna zasadę kopjowania na pojedynczych arkuszach, z niewątpliwą dla siebie korzyścią i bezpieczeństwem.

Wistocie więc, metoda przebitkowa nie jest czemś zupełnie nowem — jest ona tylko niejako skryształizowaną na zasadach naukowych metodą, która fragmentarycznie w praktyce stosowana była już oddawna. Metoda ta może być stosowana nie tylko do ksiąg zasadniczych, ale również i do wszystkich ksiąg pomocniczych a więc: zakupów, sprzedaży, magazynowych, poborów i płac i w. in. Szczególne zalety tej metody są następujące:

1) Stały stan ksiąg à jour a tem samem i możność zestawienia bilansu każdego dnia;

2) Prace z prowadzeniem dziennika odpadają zupełnie, gdyż zapissek dokonywany bezpośrednio na karcie kontowej (ks. głównej) kopjowany jest równocześnie automatycznie w dzienniku, wskutek tego zaoszczędza się 50% pracy a przez odpadnięcie potrzeby kolacjonowania, wyszukiwania błędów i skrócenie tekstu o dalsze 10 — 20%.

3) Przez kontowanie na luźnych kartach a nie w oprawionych księgach oszczędza się na materiale, gdyż w księgach zazwyczaj znaczna ilość kart pozostaje niezapisana;

4) Konstrukcja aparatu i układ formularzy wskutek swej prostoty umożliwiają księgowanie bez specjalnego przygotowania, oszczędzają dużo miejsca, nie wymagają przechodzenia od księgi do księgi jak przy dotychczasowych metodach, oraz umożliwiają pracę siedzącą;

5) Istnieje możliwość połączenia metody przebitkowej z metodą amerykańską i wyciągnięcie krzyści płynących z obu tych metod;

6) Istnieje możliwość zastosowania maszyn do księgowania;

7) Kontrola ksiąg oraz sporządzanie bilansów nie wstrzymuje normalnej pracy księgowego.

Gospodarka miast w świetle liczb.

BYDGOSZCZ.

W północnej części województwa poznańskiego leży w szerokiej dolinie po obu brzegach rzeki Brdy, miasto Bydgoszcz na ogromnej przestrzeni 65 km. kw. Co do wielkości obszaru zajmuje więc trzecie miejsce wśród miast polskich.

W roku 1921 liczyła Bydgoszcz 89.282 mieszkańców, obecnie 117.947, w tem prawie 92% Polaków, reszta — niespełna 8% — Niemców i nieznaczny odsetek innych narodowości.

Bydgoszcz ma charakter miasta wybitnie przemysłowego. Gęsta sieć dróg kolejowych, wodnych i szosowych daje miastu wyjątkowe warunki do świetnego rozwoju na przyszłość. Wśród przemysłu najpoważniejsze miejsce zajmuje przemysł i handel drzewny, następnie metalowy i maszynowy. Z gałęzi przemysłu o charakterze specjalnym na wzmiankę zasługują fabryki: przewodników elektrycznych i kabli, żarówek, wyrobów kauczukowych, karbidu, przetworów mięsnych, następnie przemysł garbarzki, obuwniczy, konfekcyjny, ceramiczny i t. d. Przemysł i handel znajduje się w 80% w rękach polskich.

Organa polskiego samorządu miejskiego rozpoczęły urzędowanie w dniu 20 stycznia 1920 roku. Pierwszym prezydentem miasta był adwokat Maciaszek (20.I.1920 do 4.VII.1921), po nim objął urzędowanie prezydent Łukowski (6.IX.1921 do 7.I.1922 r.), a od 1.VII.1922 r. rządy miasta spoczywają w rękach prezydenta Dr. Śliwińskiego. W międzyczasie funkcje prezydenta miasta pełnił zastępczo wiceprezydent miasta Chmielarski.

W czasie Niepodległości dokonano trzy razy wyborów do Rady miejskiej, a mianowicie w roku 1921, 1925 i 1929.

Wyniki dotychczasowych prac samorządu miejskiego przedstawiają się następująco:

Budownictwo mieszkaniowe. Z funduszków miejskich oraz z pożyczek budowlanych, zaciągniętych przez miasto w Banku Gospodarstwa Krajowego, zbudowano:

1) W roku 1921 - 22 osiem bliźniaczych domów mieszkalnych przy ul.

Moniuszki, Chopina i Sportowej, posiadających po dwa mieszkania trzy-pokojowe z kuchnią, a zbudowanych na obszernych placach, zamienionych w ogródki;

2) W roku 1922 przerobiono cały kompleks dawnych baraków wojskowych przy ul. Dwernickiego na małe mieszkania dla ogólnej liczby 100 rodzin.

3) W roku 1923 — 25 postawiono trzypiętrowy dom przy ul. Ossolińskich o 8 mieszkaniach trzypokojowych i 1 dwupokojowym.

4) W roku 1926 — 27 wzniesiono dwa wielkie bloki mieszkalne przy ul. Babia - Wieś, mieszczące 16 mieszkań jednopokojowych z kuchnią, 34 dwupokojowych i 30 trzypokojowych. Dla każdego z mieszkań urządzono tu niewielkich rozmiarów ogródek.

5) W tym samym okresie 1926 — 27 r. wybudowano trzy wille piętrowe, każda o 4 mieszkaniach dwupokojowych.

6) W roku 1927 wzniesiono 20 bliźniaczych domków robotniczych 4 pokojowych z ogródkami, z czego 10 na Biedaszkowie, a 10 na Ludwikowie.

7) W tym samym roku, z powodu wzrostu liczby eksmitowanych, zbudowano przy ul. Leśnej nowy kompleks baraków w liczbie 8, a w każdym z nich po 4 mieszkania jednopokojowe z kuchnią.

8) W okresie 1927 — 28 r. wzniesiono: a) piętrowy dom o 4 mieszkaniach dla pracowników stacji pomp wodociągowych; każdy z pracowników otrzymał znaczną przestrzeń gruntu pod uprawę warzyw; b) trzy bloki domów parterowych po 8 mieszkań przy ul. Toruńskiej; c) dom drewniany w tym samym punkcie dla pomieszczenia 16 rodzin; d) dom trzypiętrowy o 14 mieszkaniach przy ul. Toruńskiej 22/23.

9) W okresie 1928 — 29 r. wzniesiono: a) dom przy ul. Zacisze ośmiomieszkaniowy (po 3 i 4 pokoje); b) dom przy ul. Libelta o 12 mieszkaniach po 2, 4 i 5 pokoi; c) 4 domy po 6 mieszkań jednopokojowych z kuchnią przy ul. Toruńskiej 91; d) baraki przy ul. Belskiej i Sandomierskiej w ogólnej liczbie 84 izb.

W ciągu dziesięciolecia wybudowano w Bydgoszczy ogółem przez władze miejskie, państwowe i przez osoby prywatne — 621 budynków, a mianowicie:

budynków mieszkalnych	91
„ przemysłowo - handlowych	140
„ innych	390
	621
w tem izb mieszkalnych	507

Elektrownia miejska. Stara elektrownia prywatna, własność niemieckiego towarzystwa w Berlinie, nie była w stanie pokryć stale wzrastającego zapotrzebowania przemysłu oraz osób prywatnych. Z powodu przestarzałych urządzeń nie nadawała się do rozszerzenia. Miasto więc, niezależnie od wykupienia w drodze likwidacji starej elektrowni, wybudowało własną dużą elektrownię, odpowiadającą wymogom miasta, o mocy 7.000 KW. Koszt budowy wyniósł około 7 milj. złotych. Na budowę otrzymało miasto z Banku Gospodarstwa Krajowego oraz z Banku Polsko - Amerykańskiego około 5.100.000 zł., resztę pokryto z bieżących dochodów.

Gazownia miejska. Od roku 1925 do 1929 zmieniono 3 piece o pionowych retortach na pionowo komorowe, powiększając w każdym produkcję dzienną do 9.000 m³; w dwóch zbiornikach wykonano nowe dno, teleskopy i przewodniki. Trzeci zbiornik, największy, o pojemności 15.000 m³, poddano gruntownej naprawie. Przebudowano magazyn centralny gazowni, zastosowując stropy i podłogi betonowe, urządzono laboratorium chemiczne z automatycznymi przyrządami do badania gazu, przeprowadzono kompletny remont w wytwórni gazu wodnego, zbudowano amoniakalnię i wytwórnię siarczanu amonowego. Dla uzyskania lepszej sprawności i wykorzystania pary oraz oszczędności w paliwie urządzono w kotłach paleńska podmuchowe. Zbudowano nową gaśnicę dla koksu i dźwigi skośne, uruchomiono destylarnię smoły o produkcji 12 ton na dobę (z tej nowej wytwórni otrzymujemy olej lekki i średni, karbolineum i smołę destylowaną), zbudowano fabrykę brykietów, wytłaczanych z mialu kokсового i węglowego w połączeniu z pakiem. Wreszcie otwarto w śródmieściu skład gazowni miejskiej, w którym sprzedaje się wszelkie przyrządy gazowe i organizuje co pewien czas pokazy racjonalnego i oszczędnego używania gazu w gospodarstwie domowym.

Produkcja gazu w roku 1919 wynosiła 3.760.550 m³, obecnie przeszło 5 i pół miliona m³. Sieć gazową powiększono o przeszło 2.000 mb., ilość latarni do oświetlenia ulic wzrosła dwukrotnie.

Rzeźnia miejska. Władze polskie, chcąc iść za postępem nauki oraz należycie zadowolić potrzeby miasta, zmuszone były wprowadzić i w rzeźni nowe działy, lub też stare zmienić na nowoczesne. Zainstalowano nowe maszyny, urządzono nowoczesne chłodnie, zwiększono i zreformowano laboratorium bakteriologiczne i trychinoskopijne, rozszerzono hale do uboju bydła i t. d. Dziś rzeźnia bydgoska, której ubój od roku 1927 przekroczył 100.000 sztuk rocznie, uważana jest za jedno z lepiej urządzonych tego rodzaju przedsiębiorstw komunalnych i z tej racji bywa często odwiedzana przez fachowców, chcących na niej wzorować się przy budowie nowych

rzeźni, a dwukrotnie była terenem specjalnych kursów z dziedziny higieny mięsa, organizowanych przez władze państwowe.

W ostatnim roku (1929) na mocy umowy, zawartej pomiędzy miastem i przedsiębiorstwem „Bacon - Export“, uruchomiono nowy dział produkcji bekonów (boczków świńskich) na eksport do Anglii. Na urządzenie bekoniarni zużyto część jednego z dotychczasowych zabudowań rzeźni oraz dobudowano nowe skrzydło kosztem 140.000 zł. W bekoniarni wprowadzono nowoczesny system oszołamiania świń przed ubojem za pomocą prądu elektrycznego, a pozatem praca jest tak zmechanizowana, że przeciętna produkcja dzienna w ilości ponad 200 sztuk, nie trwa dłużej niż dwie godziny.

Wodociągi i kanalizacja. Z chwilą odzyskania Niepodległości, długość sieci kanalizacyjnej wynosiła 64.499 mtr., w ostatnich latach rozszerzono ją do 78.000 mb. kosztem okragło 1 milj. złotych. Sieć wodociągową rozszerzono z 56.284 mb. do 69.000 mb. kosztem około 700.000 zł. Wodociągi i kanalizację zaprowadzono w najbardziej zaludnionych przedmieściach.

Straż Ogniowa. Biorąc pod uwagę ogromną przestrzeń miasta (18 km. długości), trzeba było pomyśleć o zmianie obsługi konnej na motorową, aby zapewnić bezpieczeństwo ogniowe dalej położonym przedmieściom. Pod koniec roku 1927 Miejską Straż Pożarną całkowicie zautomobilizowano i dziś do najdalszych granic miasta dojechać może w przeciągu kilku minut. W związku z zautomobilizowaniem Straży, zorganizowano tam warsztaty reparacyjne, które zapewniają nieustanną sprawność wszystkich wozów samochodowych.

Tabor miejski ma funkcje czyszczenia miasta oraz skrapiania ulic w czasie posuchy. Dla bardziej sprawnego skrapiania ulic uzupełniono inwentarz, zakupując około 20 polewaczek konnych i nowoczesną polewaczkę automobilową o pojemności 5.000 m³ wody. Tabor posiada również własne warsztaty reparacyjne, jak: kowalski, kołodziejski, pracownię rymarską i szczotkarską.

Drogi i ulice znacznie rozbudowano. Po odzyskaniu Niepodległości powstało w mieście prawie 6½ km. nowych dróg bitych, z czego na ostatnie dwa lata przypada przeszło połowa, bo przeszło 3½ km. Ogólna długość dróg bitych wynosi obecnie okragło 83½ km., zaś dróg gruntowych przeszło 21 km. Tych ostatnich miasto doprowadziło do należytego stanu w ostatnich latach ponad 13 km. Ulice i place utrzymywane są we wzorowej czystości.

Parki i ogrody miejskie obejmowały dawniej 13 ha, obecnie przestrzeń ta wynosi 17½ ha. Założono kilka nowych parków, skwerów i zieleńców,

wysadzono mnóstwo drzew. Ogrodnictwo miejskie postawione jest na bardzo wysokim poziomie i na jego utrzymanie miasto nie szczędzi pieniędzy. Śmiało powiedzieć można, że Bydgoszcz z wszystkich wielkich miast Polski jest najbardziej zbliżona do typu miasta - ogrodu.

Szpitalnictwo miejskie traktowały władze niemieckie po macoszemu, to też po odzyskaniu Niepodległości miasto musiało przystąpić do uzdrowienia stosunków na tem polu. Liczbę łóżek powiększono w tym czasie z 218 na 350, a gdy z powodu stale wzrastającej liczby ludności brak pomieszczeń dla chorych dawał się coraz więcej odczuwać, miasto przystąpiło do budowy nowoczesnego gmachu szpitalnego na około 500 łóżek. Jest to nadzwyczajny wysiłek, gdyż miasto na ten cel nie otrzymało żadnej pożyczki. W ciągu ostatnich dwóch sezonów budowlanych wyciągnięto pod dach główny czteropiętrowy budynek szpitala o rozpiętości frontu 180 m. Rok następny, w miarę posiadania gotówki w kasach miejskich, lub otrzymania przyobiecanej z Ubezpieczalni Krajowej Pracowników Umysłowych w Poznaniu pożyczki, poświęcony będzie wykończeniu wewnętrznemu tego głównego gmachu, umeblowaniu i urządzeniu niezbędnych laboratoriów, pracowni lekarskich, sal operacyjnych i t. d.

Za czasów polskich powstał w mieście **Instytut Bakterjologiczny** oraz **Poradnia dla płucno - chorych**. Ponadto w roku 1928 wybudowano pierwszą **łaźnię miejską** kosztem 146.000 zł.

Przytułek dla Starców mieścił się dawniej przy areszcie policyjnym i obliczony był na 15 osób. W ostatnim roku miasto wybudowało obszerny, nowoczesny Dom Starców, w którym znaleźć może wygodne pomieszczenie 100 osób.

Rozbudowano znacznie **Schronisko dla Niemowląt**, utworzono **9 ochronek**, powiększono sierociniec, a dla dzieci stworzono specjalny **szpitalik**.

Utworzono **Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem** „Kropla Mleka“, z której korzysta bardzo znaczna liczba dzieci.

Kuchnia Ludowa, uruchomiona od roku 1920, wydaje w okresach zimowych przeciętnie po 3.000 obiadów dziennie.

Szkolnictwo. Liczba szkół, w porównaniu z rokiem 1920, znacznie wzrosła. Obecnie mamy w Bydgoszczy: publicznych szkół powszechnych 23 (w tem niemieckich 2), szkół wydziałowych 2, średnich miejskich 2, średnich państwowych 2, średnich prywatnych 4, zawodowych miejskich 2, zawodowych państwowych 4, zawodowych prywatnych 4, konserwatorów muzycznych 2, lekarzy szkolnych stałych 16, higienistek szkolnych 6.

Na cele oświatowe wydaje miasto bardzo poważne fundusze, zajmuje się dożywianiem biednych dzieci, pomocą lekarską, kolonjami letniami, udziela stypendyj i t. p. Przy dwóch szkołach uruchomiono dla dzieci łącznie szkolną, zorganizowano opiekę lekarską, powołując stałych lekarzy i higienistki szkolne. Przy jednej ze szkół urządzono pracownię dla slajdu, robót ręcznych i osobny oddział ćwiczeń fizykalnych. W szkole wydziałowej urządzono kinematograf szkolny na około 400 miejsc. Z powodu wzrostu liczby dzieci szkolnych powstało w mieście kilka prywatnych szkół średnich i zawodowych. Na polu szkolnictwa stoi Bydgoszcz bardzo wysoko.

Biblioteka miejska. O rozwoju tej poważnej instytucji kulturalno-oświatowej świadczy najlepiej wzrost ilości dzieł. Ilość tomów, pozostawiona przez Niemców — 75.000, — powiększyła się do 115.000 tomów. Przed kilku laty założono przy Bibliotece własną introligatornię. Ponadto nabyło miasto znaczną ilość autografów, rękopisów i rzadkich dokumentów. Przy bibliotece znajduje się czytelnia, z której korzystają prawie wszystkie warstwy społeczeństwa. Biblioteka jest również ośrodkiem kulturalno-naukowego ruchu w mieście. Tu powstała myśl ufundowania pierwszego pomnika Sienkiewicza w kraju, tu przeprowadził i dokonał swego dzieła Sienkiewiczowski Komitet.

W Bibliotece Ludowej ilość tomów w czasach polskich wzrosła z 13.000 na 20.000. Poza biblioteką miejską korzystają mieszkańcy z licznych bibliotek prywatnych i księgarni.

Muzeum miejskie powstało w roku 1923, dziś posiada kilka działów: archeologia, numizmatyka, wojskowość, historia miasta, galeria obrazów, mineralogia, etnografia i t. d. Największym działem jest archeologiczny, bo posiada około 2.000 eksponatów. Galeria obrazów stale wzrasta i szczyt się dziś dziełami bardzo poważnych malarzy. Muzeum urządza periodyczne wystawy obrazów. W celu rozszerzenia ubikacyj Muzeum, przebudowano piwnicę na salę, w której pomieszczono zbiory archeologiczne.

Teatr miejski dzięki poparciu finansowemu ze strony miasta, stanął na prawdziwie wysokim poziomie artystycznym.

W dziedzinie sportu zrobiło miasto bardzo wiele. Przedewszystkiem zasługuje na uwagę wybudowanie wielkiego stadjonu miejskiego z krytymi trybunami z żelbetonu na około 2.000 osób z lożą reprezentacyjną w środku i miejscem dla orkiestry. Tor wyścigowy w Brdziejewie przedłużono do 2.000 mtr., tak, że jest to jedyny tor wyścigowy międzynarodowy wioślarski w Polsce. Przy torze tym miasto wybudowało obszerne i wspinalne trybuny oraz schrony dla łodzi i szatnie dla zawodników. Poza tem

urządzono tory dla wyścigów konnych na Kapuściskach i przy Szosie Szubińskiej oraz halę gimnastyczną na terenie 62 p. p. Podczas gdy w Bydgoszczy za czasów niemieckich nie było właściwie żadnego boiska sportowego, — obecnie mamy ich 7. Boisk tenisowych wybudowano 6, w tem jedno kryte na Czyżkówku. W zeszłym roku urządzono w nowym budynku miejskim Poradnię Sportowo - Lekarską, zaopatrzoną w najnowsze przyrządy.

Wyniki dotychczasowych prac samorządu miejskiego osiągnięto przy pomocy następujących środków:

pożyczki długoterminowe:

2.044.800 złotych,

3.000.000 złotych w zlocie,

300.000 dolarów,

pożyczki krótkoterminowe: 1.500.000 złotych.

Większą część wydatków pokryto z bieżących dochodów.

Budżet miejski na rok 1930/31 przedstawia się w wydatkach następująco:

I. A. Dział Administracyjny	12.978.461 zł.
B. Zakłady Lecznicze	1.143.294 „
C. Zakłady Opiekuńcze	258.003 „
II. Przedsiębiorstwa miejskie	14.240.039 „
Razem:	28.619.797 zł.

W porównaniu z rokiem ubiegłym budżet jest większy o 4.833.655.90 złotych. Zmniejszenie nastąpiło w budżecie zakładów leczniczych, zwiększenie zaś w działach: administracyjnym, zakładach opiekuńczych i w przedsiębiorstwach miejskich.

Na jednego mieszkańca przypada wydatków zwyczajnych 161.10 zł.

Z wydatków na administrację ogólną przypada na jednego mieszkańca 65.96 zł. W stosunku do wszystkich wydatków zwyczajnych, stanowią te wydatki 40,94%.

Podatki stanowią w dochodach zwyczajnych 28,44%, dochody z przedsiębiorstw i majątku, preliminowane w budżecie administracyjnym, stanowią (w dochodach zwyczajnych) — 8,79%.

Największą rolę odgrywają podatki: dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego oraz udział komunalny w państwowym podatku dochodowym, z których pierwszy stanowi 53,70%, zaś drugi 19,71%.

podatki samoistne (łącznie) — 26,39%, opłaty straganowe i targowe — 1,14% w stosunku do wpływów z wszystkich podatków.

Przeciętne obciążenie podatkami jednego mieszkańca Bydgoszczy wynosi przy liczbie ludności według stanu obecnego 47,33 zł.

Poza wydatkami administracji ogólnej, z pośród ważniejszych wydatków zwyczajnych, przypada w przedsiębiorstwach miejskich na jednego mieszkańca zł. 86,23. Wydatki na spłatę długów wynoszą w stosunku do wszystkich wydatków zwyczajnych — 4,45%.

W nadzwyczajnych wydatkach prelimitowano 350.000 zł. na dalszą budowę szpitala miejskiego oraz 110.000 zł. na udział w Tow. Akcyjnym „Lot“. Wydatki te znajdują pokrycie częściowo z własnych dochodów, częściowo z pożyczki.

Do najpilniejszych potrzeb miasta należą: dokończenie budowy nowego szpitala, wybudowanie domów mieszkalnych, rozszerzenie sieci elektrycznej i linii tramwajowych. Wykonanie tego planu zależne będzie od uzyskania długoterminowej pożyczki, o którą miasto czyni starania.

Majątek miasta Bydgoszczy wynosi dzisiaj prawie 75 milionów złotych, długi zaś niewiele ponad 18 milionów złotych.

Michał Werka

Kierownik Urzędu Statystycznego
Magistratu m. Bydgoszczy.

Ze Związku Miast Polskich.

TEGOROCZNY ZJAZD MIAST.

Jak wiadomo, w dniach 15 i 16 czerwca r. b. odbył się w Warszawie Zjazd Miast Polskich przy licznym udziale delegatów miast związkowych i zaproszonych gości. Na Zjeździe obecni byli panowie Ministrowie: Spraw Wewnętrznych Sławoj - Składkowski, Minister Robót Publicznych prof. Matakiewicz, dyrektor departamentu samorządu w Ministerstwie Spraw Wewn. Władysław Korsak, dyrektor departamentu podatków i opłat w Ministerstwie Skarbu Wacław Koszko, wojewoda warszawski Stanisław Twardo oraz liczne grono wyższych urzędników centralnych i lokalnych władz państwowych. Z pośród gości zaproszonych obecny był na Zjeździe poseł Finlandji w Polsce, reprezentujący Związek Miast Finlandzkich oraz przedstawiciel m. st. Pragi.

Zjazd jednomyślnie uchwalił przedłożone mu przez Zarząd Związku tezy w sprawie finansów komunalnych oraz organizacji kredytu komunalnego, i odesłał po długich dyskusjach sprawę budownictwa mieszkaniowego Zarządowi celem sprecyzowania stanowiska ogółu miast w tej sprawie. Natomiast Zjazd nie załatwił ostatecznie sprawy nowego statutu Związku Miast, wobec czego sprawa tego statutu prawdopodobnie znajdzie się na porządku obrad następnego Zjazdu.

Szczegółowe sprawozdanie z obrad Zjazdu zamieszczone będzie w jednym z najbliższych numerów „Samorządu Miejskiego“.

Okólnik Nr. 45/11/30.

W SPRAWIE ANKIETY O ETATACH MIEJSKICH STANOWISK SŁUŻBOWYCH.

Biuro Związku Miast Polskich rozesłało w dniu 7 stycznia b. r. za Nr. 45/30 okólnik do zarządów miast z prośbą o przestanie do Biura Związku Miast statutów etatów miejskich stanowisk służbowych oraz o wskazanie, które urządzenia miejskie uznane zostały w rozumieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1073) za przedsiębiorstwa.

Ponieważ pomimo dwukrotnego przypominania tej sprawy (pisma okólne z dn. 31.I i 20.V r. b.), jeszcze znaczna ilość miast nie nadesłała odpowiedzi na wspomnianą ankietę, wobec czego niemożliwe jest opracowanie jej rezultatów, Biuro Związku Miast Polskich zwraca się zatem z prośbą do Zarządów Miast, o jak najrychlejsze dostarczenie wymienionych materiałów.

MIEJSCOWE PRZEPISY BUDOWLANE.

Biuro Związku Miast Polskich, jak donieśliśmy o tem w komunikacie w Nr. 11-ym „Samorządu Miejskiego“ str. 532, bezwłocznie po wyjściu z druku t. j. w dniach 2 — 5 czerwca b. r. projektu miejscowych przepisów budowlanych z komentarzami, i bez komentarzy, rozesało zamówione egzemplarze za zaliczeniami pocztowemi, tym magistratom i wydziałom powiatowym, które nadesłały zapotrzebowania na te przepisy do dnia 31 maja b. r.

Część tych przesyłek poczta zwróciła, jako niewykupione w terminie, niewątpliwie wskutek nieporozumienia.

Niniejszem zawiadamiamy, iż ponowną ekspedycję skuteczną dopiero po wpłaceniu na nasze konto w P. K. O. Nr. 873 całkowitej należności za zamawiane egzemplarze przepisów z doliczeniem kosztów pierwszej wysyłki, opłaty pocztowej za zwrot paczek i kosztów wysyłki ponownej.

Dalsze zgłoszenia zamówień na przepisy budowlane będziemy załatwiali w kolejności zgłoszeń i w miarę posiadanych zapasów tych przepisów.

Zwracamy przytem uwagę, że wspomniane broszury są do nabycia wyłącznie w Biurze Związku Miast, gdyż nikogo nie upoważniliśmy i nie zamierzamy upoważnić do rozsprzedży tych broszur.

Nadmieniamy, iż cena egzemplarza projektu przepisów budowlanych z komentarzami wynosi 6 zł., bez komentarzy — 3 zł., nie licząc kosztów przesyłki.

NABYWANIE KOKSU GAZOWNICZEGO PRZEZ INSTYTUCJE PAŃSTWOWE.

Związek Gospodarczy Gazowni i Zakł. Wodociąg. w Państwie Polskiem wniósł do Pana Ministra Przemysłu i Handlu memoriał w sprawie nabywania koksu dla celów opałowych przez instytucje państwowe.

Związek Miast Polskich poparł ten memoriał przez wniesienie dnia 27.VI. b. r. do Minist. Przemysłu i Handlu pisma L. 1353/30 następującej treści:

Dnia 16 b. m. wniósł Związek Gospodarczy Gazowni i Zakładów Wodociagowych w Państwie Polskiem memoriał w sprawie użytkowania koksu, jako materiału opałowego przez instytucje państwowe. Prośbę swą, aby instytucje państwowe nie odrzucały oferty gazowni na dostawę koksu, umotywował Związek Gazowni względami gospodarczymi i technicznymi.

Z uwagi na to, że prawie wszystkie gazownie są przedsiębiorstwami miejskimi, Związek Miast Polskich przyłącza się do tych wywodów i popiera wniosek Związku Gazowni. Sytuacja finansowa miast jest obecnie niezwykle trudna, w niektórych miastach wręcz katastrofalna. W tej sytuacji ścieśnienie rynku zbytu dla gazowni powoduje w miastach zrozumiałe rozgoryczenie zwłaszcza jeżeli oferowany przez nie koks nie ustępuje pod względem jakości i ceny koksovi sprowadzanemu koleją z Górnego Śląska.

Dla przemysłu górnośląskiego tranzakcje te nie odgrywają tak wielkiej roli, jak dla gazowni, które mając możność zbytu koksu na miejscu, zmuszone są wywozić go i tracić na transporcie.

Wobec tego Związek Miast Polskich prosi uprzejmie Pana Ministra, aby raczył spowodować zmianę w dotychczasowem traktowaniu ofert gazowni na dostawę koksu i zalecił instytucjom państwowym używanie koksu gazowniczego dla celów opałowych.

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA KOMITETU WYKONAWCZEGO ZARZĄDU
ZWIĄZKU MIAST POLSKICH W DN. 15 CZERWCA 1930 R.

Obecni pp. członkowie Komitetu Wykonawczego:

inż. Zygmunt Słomiński — prezydent m. st. Warszawy, dr. Ilski Konrad — ławnik m. st. Warszawy, Cyryl Ratajski — prezydent m. Poznania, Maksymiljan Reiner — zastępca burmistrza m. Otwocka, Konstanty Scholl — burmistrz m. Szamotuł, Stefan Szkudlarz — wiceprezydent m. Katowic, Józef Włodek — prezydent m. Grudziąza, dr. Józef Zawadzki — radny m. st. Warszawy, Bronisław Ziemięcki — poseł, prezydent m. Łodzi.

oraz p. Marceli Porowski — dyrektor biura Związku Miast Polskich.

Posiedzenie otworzył o godz. 9 m. 45 rano w gabinecie prezydenta miasta Warszawy, prezes Zarządu inż. Zygmunt Słomiński, proponując przyjęcie następującego porządku obrad.

1. Sprawy organizacyjne, związane ze Zjazdem Miast.
2. Wnioski wypływające ze sprawozdania Zarządu, które mają być zgłoszone na Zjeździe.
3. Wybór pięciu kandydatów na członków Komisji Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego na rok budżetowy 1930/31.
4. Wybór dwóch członków do specjalnej Komisji, mającej na celu opracowanie zasad współpracy w akcji zapobiegawczej i społeczno - higienicznej.
5. Sprostowanie protokołu posiedzenia Zarządu z dn. 6.5. b. r.
6. Wolne wnioski.

Po przyjęciu proponowanego porządku obrad przystąpiono do rozpatrywania poszczególnych punktów.

Na wniosek przewodniczącego Komitet Wykonawczy ustalił skład prezydium Zjazdu oraz listę członków Komisji Weryfikacyjnej, które zostaną zaproponowane Zjazdowi do przyjęcia przez Prezesa Zarządu Związku.

Następnie Komitet Wykonawczy przyjął do zatwierdzającej wiadomości wnioski, które Dyrektor Biura zgłosi w imieniu Zarządu Związku na Zjeździe:

1) Zjazd Miast wzywa miasta, dotychczas do Związku nie należące, do zgłoszenia swego przystąpienia do Związku.

2) Zjazd Miast wzywa miasta związkowe do regularnego opłacania składek członkowskich; składki powinny być płacone kwartalnie zgóry.

3) Zjazd Miast wzywa miasta związkowe do prenumerowania czasopisma Związku przynajmniej w następującej liczbie egzemplarzy.

miasta do 5.000 mieszkańców prenumerują po 1 egzemplarzu,
miasta od 5.000 do 10.000 mieszkańców prenumerują po 2 egzemplarze,
miasta od 10.000 do 15.000 mieszkańców prenumerują po 3 egzemplarze,
miasta od 25.000 do 50.000 mieszkańców prenumerują po 4 egzemplarze,
ponad 50.000 mieszkańców prenumerują po 5 egzemplarzy.

4. Zjazd Miast wzywa miasta związkowe do zamieszczania w „Samorządzie Miejskim“ wszelkich ogłoszeń miejskich, przesyłanych do prasy.

Do komisji Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego uchwalono zaproponować Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, jako kandydatów pp. Marceliego Porowskiego, dyrektora biura Zarządu i Stefana Zbrożyną, ławnika m. Płocka.

Do Komisji Organizacyjnej, mającej na celu opracowanie zasad współpracy

w akcji zapobiegawczej i społeczno - higienicznej, uchwalono delegować dr. Józefa Zawadzkiego, członka Zarządu Związku oraz dr. Klemensa Łazarowicza, referenta sanitarnego biura Związku.

W związku z uwagami, zgłoszonymi do protokołu posiedzenia Zarządu z dn. 6.5. b. r. ustalono, że zamiejscowi członkowie Zarządu i Komitetu Wykonawczego będą pobierać za udział w posiedzeniach po 40 złotych dziennie, nie wliczając czasu spędzonego w podróży i przysługiwać im będzie nadal prawo zwrotu kosztów podróży w wysokości ceny biletu II klasy w pociągu pośpiesznym. Członkowie zaś Zarządu i Komitetu Wykonawczego zamieszkali w Warszawie nadal nie będą pobierać żadnych djet oraz odszkodowań za udział w posiedzeniach.

PRZYSTĄPIENIE MIAST DO Z. M. P.

W czerwcu r .b. przystąpiły do Związku Miast Polskich miasta:
Gniewkowo, Kazimierz Dolny, Krzywlin, Siemiatycze, Ulanów i Kolno.
Liczba miast związkowych wynosi zatem na dzień I lipca r. b. 515.

Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

KOSZTA TRANSPORTU WIEŹNIÓW I OSÓB DOSTAWIANYCH POD PRZYMUSEM.

W powyższej sprawie Ministerstwo Sprawiedliwości okólnikiem Nr. 1543/II z dnia 9 maja b. r. (Dz. Urzęd. Min. Spraw. Nr. 10 ,str. 278) zarządziło, aby sądy opłacały należności za konwojowanie osób i rzeczy, stosując tu rozporządzenie z dnia 25 czerwca 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 390). Koszty, związane z pierwszym dostarczeniem osób i rzeczy do najbliższej władzy sądowej, dokonaniem przez Policję Państwową bez polecenia sądowego, obciążają budżet Policji. Ani w jednym, ani w drugim wypadku kosztu te nie obciążają związków komunalnych.

KOSZTA UTRZYMANIA WIEŹNIÓW W ARESZTACH GMINNYCH (MIEJSKICH).

Ministerstwo Sprawiedliwości okólnikiem Nr. 1542/II z dnia 9 maja b .r. (Dz. Urzęd. M. Spr. Nr. 10, str. 275) zarządziło, aby sądy na żądanie gmin dostarczały im specjalnych formularzy do zestawienia rachunków z tytułu kosztów utrzymania w aresztach gminnych i miejskich, osób tymczasowo aresztowanych, lub skazanych. Zwrot tych kosztów powinien następować jedynie w tej wysokości, w jakiej zostanie obliczony przez daną gminę, z tem jednak, że nie może przekraczać koszt utrzymania jednej osoby przez 1 dzień — 75 groszy.

SKŁADKI PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH NA RZECZ KASY CHORYCH.

Okólnikiem Nr. 89 z dnia 4.VI.1930 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że pracownicy komunalni, pobierający dodatek komunalny, zobowiązani są jedynie do opłacania składek na rzecz Kasy Chorych w wysokości $\frac{2}{5}$ składki, a resztę opłaca pracodawca. Związki komunalne mogą jednak zobowiązać się w całości pokrywać składki do Kas Chorych, lub zapewnić we własnym zarządzie pomoc lekarską, zmniejszając jednak w tym ostatnim wypadku wysokość dodatku komunalnego jedynie o $\frac{2}{5}$ składki należnej Kasie Chorych.

ZGŁASZANIE ZACHOROWAŃ NA JAGLICĘ.

Ministerstwo Sprawiedliwości okólnikiem Nr. 94 z dnia 12 czerwca 1930 r. przypomniało władzom administracji ogólnej o obowiązku wszystkich lekarzy zgłaszania w myśl art. 1 i 2 rozporządzenia o zwalczaniu jaglicy (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 333 z r. 1928) każdego wypadku zachorowania na jaglicę. Zgłoszenia mają być skutecznie niane za pośrednictwem urzędowych kart zgłoszeń dostarczanych darmo lekarzom przez lekarzy powiatowych.

ROZPORZĄDZENIE O WYMIJANIU I WYPRZEDZANIU NA DROGACH PUBLICZNYCH.

Dz. U. R. P. Nr. 43, pod poz. 373, opublikował rozporządzenie Min. Rob. Publ. i Min. Spr. Wewn. z dnia 12 maja 1930 r. o wymijaniu i wyprzedzaniu na drogach publicznych, w którym szczegółowo i wyczerpująco uregulowano powyższą sprawę, mającą specjalne znaczenie wobec wzmagającego się ruchu automobilowego.

OBNIZENIE KAR ZA ZWŁOKĘ PRZY EGZEKUCJACH NALEŻNOŚCI P. Z. U. W.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20 maja 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 369) obniżono na czas do dnia 1 maja 1931 r. wysokość kar za zwłokę, pobieranych od składek Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajem., z 2% do 1% miesięcznie.

ZMIANA ROZPORZĄDZENIA O WYNAGRODZENIU ZA STAŁE KWATERY WOJSKOWE, DOSTARCZANE PRZEZ ZARZĄDY GMINNE.

W Dzienniku U. R. P. Nr. 45, pod poz. 380, ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1930 r., na mocy którego ustanowiony został nowy podział miejscowości na klasy czynszowe, o ile chodzi o wysokość wynagrodzenia za kwatery stałe, dostarczone przez zarządy gminne na podstawie art. 12 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. Do I klasy należy Warszawa, do II-iej — 6 miast, do III-iej — 8 miast, do IV — VIII klasy pozostałe miejscowości. Podział został ustanowiony na okres od 1 maja 1930 r. do 31 marca 1933 r.

ZMIANA STATUTU EMERYTALNEGO PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH B. ZABORU ROSYJSKIEGO.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr. 87 z dnia 4 czerwca b. r. uzupełniło, a częściowo i zmieniło wzorowy statut emerytalny pracowników komunalnych b. zaboru rosyjskiego, wydany przez to Ministerstwo w formie okólnika Nr. 148 z r. 1929. Zmiany i uzupełnienia dotyczą m. in. 1) wprowadzenia obowiązkowego badania przez komisję lekarską pracownika w wypadku, gdy ubiega się o zaopatrzenie emerytalne z tytułu utraty zdolności do zarobkowania, 2) ustalenia wysokości emerytury po matce w tej samej wysokości co po ojcu, 3) uzupełnienia odnośnych postanowień w sprawie honorowania praw nabytych przez pracowników komunalnych na mocy poprzednich przepisów emerytalnych, oraz szeregu drobniejszych zmian.

ROZSZERZENIE GRANIC M. BORYSŁAWIA.

W Dzien. U. R. P. Nr. 44, pod poz. 375, ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 maja b. r. o rozszerzeniu granic miasta Borysławia przez włączenie doń gmin: Mreżnice, Bania Kotowska, Hubice i Tustanowice. Obecnie Borysław będzie liczył około 50.000 mieszkańców o przeważającym odsetku ludności polskiej.

ZATRUDNIANIE INWALIDÓW WOJENNYCH W INSTYTUCJACH SAMORZĄDOWYCH.

W powyższej sprawie wydało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismo okólne z dnia 4 czerwca b. r. Nr. SS. 1062/I, w którym, powołując się na postanowienia art. 54 i 55 ustawy z dnia 18 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, p. 195), przypomniało jeszcze raz zarządom związków komunalnych o obowiązku zatrudniania inwalidów wojennych przez urzędy komunalne, zakłady i przedsiębiorstwa.

ZANIECHANIE SPORZĄDZANIA INFORMACYJ DLA WŁADZ SKARBOWYCH W MIEJSCOWOŚCIACH KURCYJNYCH I LETNISKOWYCH.

Okólnikiem z dn. 14.IV. b. r. L. D. V. 13794/1/29, Ministerstwo Skarbu — w związku z postanowieniem § 5 cz. lit. d, pkt. 9, instrukcji dla biur informacyjnych (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 4, poz. 40 z r. 1928) — poleciło zaniechać sporządzania informacji w zarządach zdrojowych względnie urzędach gminnych (magistratach) miejscowości kuracyjnych i letniskowych co do osób, przebywających na letniskach i kuracji, ponieważ zebranie tych informacji wymaga stosunkowo dużego nakładu pracy i nie daje w wyniku poważniejszego materiału wymiarowego.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

LOKAL, ZAJMOWANY PRZEZ MASĘ UPADŁOŚCI, PODLEGA PODATKOWI OD LOKALI.

Wyrokiem z dn. 12.XII.1929 r. L. Rej. 507/28 Najwyższy Trybunał Administracyjny oddalił, jako nieuzasadnioną, skargę Syndyka Ostatecznego masy upadłościowej Towarzystwa dla Handlu i Przemysłu G. Kluger Sp. Akc. w Warszawie przeciw orzeczeniu Min. Spr. Wewn. w sprawie opodatkowania lokalu, zajmowanego przez masę upadłościową.

TEZA WYROKU: Lokal, zajmowany bezpłatnie przez masę upadłości, nie jest wolny od podatku od lokali, reprezentujący bowiem tę masę syndyk ostateczny w najmniejszym stopniu nie może mieć charakteru urzędu państwowego, okoliczność zaś bezpłatnego zajmowania lokalu nie powoduje zwolnienia od podatku.

STAN SPRAWY: Magistrat m. st. Warszawy zażądał od syndyka masy upadłości „Towarzystwa dla Handlu i Przemysłu G. Klüger, Sp. Akc.” w Warszawie, adwokata Władysława Szatensztejna, wpłacenia podatku od lokalu w domu Nr. 42 przy ulicy Długiej w Warszawie, zajmowanego przez masę upadłości wspomnianego Towarzystwa.

Odwolanie syndyka od tego wymiaru Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odrzuciło.

Przeciwko orzeczeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych adwokat Szatensztajn wniósł do Najwyższego Trybunału Administracyjnego skargę, w której przytoczył następujące motywy:

Zgodnie z art. 3 p. 3 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 roku, podatkowi nie podlegają zajmowane przez urzędy lokale, zaliczenie zaś masy upadłości pod urząd należy uznać za zgodne z intencją prawodawcy, gdy zarząd masy wyznaczony jest przez sąd, działa pod kontrolą sądu i jest zwolniony od szeregu innych podatków na przykład obrotowego. Lokal questionis nie podlega również opodatkowaniu z tego powodu, że zajmowany jest bezpłatnie, wobec czego brak jest zasadniczej podstawy do wymiaru podatku, którą jest płacone przez lokatora komorne.

MOTYWY WYROKU:

Masa upadłości w stadium ostatecznym powstaje na podstawie art. 527 Kod. handl. z roku 1809 przez kontrakt wierzycieli (contrat d'union), reprezentuje zaś ją syndyk ostateczny, przez tychże wierzycieli mianowany. Tego rodzaju połączenie wierzycieli, dokonane w imię interesu osób prywatnych i na mocy przepisów prawa prywatnego, oczywiście w najmniejszym stopniu nie może mieć charakteru urzędu państwowego. Takiego charakteru nadać mu nie może ta okoliczność, że nad działalnością syndyka czuwa z pewnymi uprawnieniami sędzia komisarz, jak również nie ma żadnego prawnego znaczenia fakt, że władza skarbową z tych lub innych względów uznała za możliwe zwolnić masę od opłacenia pewnych podatków. Zresztą niema żadnej podstawy do uważania lokalu firmy upadłej za siedzibę urzędową ani sędziego komisarza

ani syndyka ostatecznego. Wobec tego powoływanie się skarżącego na art. 3 p. 3 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali Dz. Ust., poz. 550, który przewiduje zwolnienie od podatku urzędów i instytucyj państwowych, jako na podstawę do zwolnienia masy upadłości od podatku za rok 1926, nie jest trafne.

Niesłuszny jest także drugi zarzut skarżącego. Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. bynajmniej nie zwalnia od podatków lokali, odstąpionych do bezpłatnego użytku. Wynika to zarówno z treści art. 2 tej ustawy, mocą którego podatkowi podlegają wszelkiego rodzaju lokale na obszarze gmin miejskich, jako też z treści art. 3, który wyszczególniając wyjątki od ogólnej zasady, nie wymienia wśród lokali, zwolnionych od podatku, tych, które są oddawane bezpłatnie do użytku; przeciwnie ustęp 3 tegoż artykułu, przewidującego zwolnienie podatkowe dla lokali niektórych urzędów i instytucyj, wyraźnie podkreśla, że zwolnieniu nie podlegają części tych lokali, oddawane bezpłatnie do użytkowania osobom trzecim. Również ani art. 17 ustawy z dnia 21 kwietnia 1925 r. o rozbudowie miast, Dz. Ust. poz. 346, ani § 4 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 maja 1925 roku w sprawie wymiaru podatku od lokali, Dz. Ust. poz. 407, ani art. 22 ustawy z dnia 17 grudnia 1921 r. o zasileniu finansów komunalnych, Dz. Ust. poz. 6, rok 1922, które do dnia 1 sierpnia 1926 r. regulowały sprawę podatku lokalowego, nie przewidywały żadnych wyjątków dla lokali, zajmowanych bezpłatnie.

Nie znajdując przeto w zaskarżonem orzeczeniu ani niezgodności z ustawą ani wadliwości postępowania, Najwyższy Trybunał Administracyjny oddalił skargę jako nieuzasadnioną.

Kronika.

I. Ogólna.

Przydział Kontyngentu z Funduszu Budowlanego na rok 1930.

W Nr. 10 naszego pisma podaliśmy przydział kontyngentu kredytowego na nowe budowlę. Obecnie podajemy wykaz uzupełniony przydziałem z emitowanej premjowej pożyczki budowlanej. Łączna suma przydzielonych kredytów wyniesie zł. 56.294 tysięcy.

Ogólny przydział dla poszczególnych miast przedstawia się następująco:

Przez Oddział B. G. K. we Lwowie.

Borysław	48.200.—
Brody	48.200.—
Brzeżany	80.00.—

Drohobycz	188.800.—
Gródek Jagiell.	41.300.—
Jarosław	102.400.—
Krosno	26.200.—
Lwów	2.800.000.—
Łańcut	22.900.—
Mikołajów	15.000.—
Przemyśl	352.300.—
Rawa Ruska	60.000.—
Rzeszów	185.300.—
Samboor	93.100.—
Sanok	47.800.—
Skole	25.000.—
Stryj	204.600.—
Tarnopol	550.000.—
Tustanowice	40.600.—

Złoczów	45.200.—
Żółkiew	35.900.—

Razem: 5.012.800.—

Przez Oddział B. G. K. w Stanisławowie.

Bolszowce	25.000.—
Bohorodczany	28.000.—
Buczacz	25.600.—
Czortków	150.000.—
Kałusz	27.400.—
Stanisławów	446.900.—

Razem: 702.900.—

Przez Oddział B. G. K. w Kołomyji.

Kołomyja	234.300.—
Śniatyn	145.000.—
Trembowła	100.000.—
Zaleszczyki	50.000.—

Razem: 529.300.—

Przez Oddział B. G. K. w Krakowie.

Andrychów	8.000.—
Biała Małopolska	200.000.—
Bochnia	100.000.—
Chrzanów	54.300.—
Gorlice	200.000.—
Jasło	34.000.—
Jordanów	30.000.—
Kraków	2.437.700.—
Krynica	61.100.—
Krzeszowice	20.300.—
Myślenice	43.500.—
Nowy Sącz	188.400.—
Nowy Targ	21.700.—
Oświęcim	36.500.—
Tarnów	242.000.—
Wadowice	29.100.—
Wieliczka	100.000.—
Zakopane	191.300.—
Żywiec	22.200.—

Razem: 4.020.100.—

Przez Oddział B. G. K. w Poznaniu.

Brodnica	37.400.—
Bydgoszcz	1.040.500.—
Chełmno	114.000.—
Chojnice	80.200.—
Chodzież	35.500.—
Czarnków	22.100.—
Chełmża	97.100.—
Działdowo	29.900.—
Gniezno	199.900.—
Gostyń	21.200.—
Grodzisk	36.100.—
Grudziądz	368.200.—
Inowrocław	210.500.—
Jarocin	45.300.—
Kępno	29.700.—
Kościan	21.000.—
Krotoszyn	56.400.—
Lubawa	21.200.—
Leszno	128.700.—
Mogilno	48.800.—
Międzybórz	25.000.—
Nowy Tomysł	20.300.—
Nakło	52.500.—
Oborniki	26.500.—
Ostrów	115.300.—
Ostrzeszów	20.100.—
Poznań	1.855.700.—
Pleszew	50.000.—
Rogoźno	20.500.—
Rawicz	52.700.—
Szamotuły	63.000.—
Środa	21.100.—
Świecie	35.200.—
Starogard	60.200.—
Toruń	169.000.—
Tuchola	21.000.—
Wąbrzeźno	23.800.—
Wągrowiec	30.300.—
Wolsztyn	26.800.—
Września	39.300.—
Więcbork	20.800.—
Zbąszyń	23.500.—

Razem: 5.416.200.—

Przez Oddział B. G. K. w Łodzi.

Aleksandrów	23.800.—
Piotrków	325.600.—
Brzeziny	70.000.—
Kalisz	396.400.—
Koło	45.100.—
Konin	15.000.—
Kłodawa	30.400.—
Łódź	6.200.000.—
Łęczyca	27.000.—
Ozorków	50.000.—
Pabjanice	232.200.—
Ruda Pabjanicka	49.500.—
Radomsko	79.600.—
Sieradz	24.300.—
Tomaszów Mazow.	211.000.—
Wieluń	54.200.—
Zgierz	81.900.—
Zduńska Wola	65.200.—
Podmiejskie przy m. Łodzi	200.000.—

Razem: 8.182.200.—

Włodzimierz	22.400.—
Zdobunów	54.000.—

Razem: 899.400.—

Przez Oddział B. G. K. w Lublinie.

Biała Podlaska	36.300.—
Chełm	100.00.—
Garwolin	30.000.—
Hrubieszów	21.300.—
Krasnystaw	100.000.—
Lublin	410.200.—
Łuków	45.400.—
Międzyrzec	37.400.—
Puławy	50.000.—
Siedlce	86.200.—
Sokołów	19.700.—
Włodawa	33.000.—
Tomaszów	100.000.—
Zamość	100.000.—

Razem: 1.169.500.—

Przez Oddział B. G. K. w Gdyni.

Gdynia	2.500.000.—
Gdynia wybrzeże	750.000.—
Kartuzy	20.500.—
Kościerzyna	30.400.—
Tczew	129.200.—
Wejherowo	41.500.—

Razem: 3.471.600.—

Przez Oddział B. G. K. w Radomiu.

Czeladź	50.000.—
Dąbrowa Górnicza	180.600.—
Kamienna Skarż.	125.000.—
Kielce	224.200.—
Końskie	30.500.—
Ostrowiec	200.000.—
Proszowice	12.000.—
Radom	165.400.—
Sandomierz	25.000.—
Sosnowiec	1.000.800.—
Szydłowiec	25.200.—

Razem: 2.038.700.—

Przez Oddział B. G. K. w Równem.

Równe	206.000.—
Dubno	26.000.—
Horochów	20.000.—
Kowel	100.000.—
Krzemieniec	100.000.—
Łuniniec	21.000.—
Łuck	250.000.—
Sarny	100.000.—

Przez Oddział B. G. K. we Włocławku.

Gostynin	21.900.—
Kutno	54.600.—
Lipno	22.400.—

Rypin	27.100.—
Włocławek	291.400.—

Razem: 417.400.—

Przez Oddział B. G. K. w Wilnie.

Baranowicze	137.100.—
Lida	36.100.—
Nowogródek	221.800.—
Slonim	47.300.—
Stolpce	80.000.—
Wilno	1.864.700.—

Razem: 2.387.000.—

Radzymin	27.700.—
Skierniewice	39.600.—
Sochaczew	113.600.—
Sokoły	30.000.—
Sokółka	17.700.—
Suwałki	78.000.—

Warszawa	16.600.000.—
Wołomin	47.200.—
Wolkowysk	32.600.—
Zawiercie	53.100.—
Żyrardów	100.000.—
Podm. przy m. Warszawie	738.800.—

Razem: 21.747.000.—

Przez Departament Budowlany B. G. K.

Augustów	22.500.—
Białystok	485.300.—
Będzin	343.600.—
Brześć n/Bugiem	240.100.—
Częstochowa	723.000.—
Druskieniki	60.000.—
Góra Kalwarja	25.000.—
Grodzisk Mazow.	74.200.—
Grójec	24.400.—
Grodno	317.900.—
Knyszyn	50.000.—
Kobryń	20.900.—
Łomża	69.800.—
Łowicz	55.200.—
Mińsk Mazow.	130.000.—
Mława	33.200.—
Miechów	20.000.—
Olkusz	115.000.—
Ostrolęka	355.000.—
Otwock	268.300.—
Ostrów Mazow.	30.100.—
Przasnysz	8.100.—
Pińsk	100.000.—
Piasieczno	28.200.—
Płock	103.800.—
Pruszków	121.800.—
Pułtusk	43.300.—

Obchód 10-lecia istnienia Stowarzyszenia
Burmistrzów na Województwo Poznańskie.

Uroczystość ta w dniu 12 czerwca r. b. w Poznaniu rozpoczęła się nabożeństwem, odprawionem o godz. 10-ej przedpołudniem w kaplicy Św. Józefa przez ks. prof. dr. Baranowskiego, który wygłosił też podniósł przemówienie okolicznościowe.

O godz. 11½ odbyło się uroczyste zebranie w ratuszu poznańskim w pięknie udekorowanej sali Odrodzenia, w obecności licznie przybyłych przedstawicieli władz miejscowych i gości na czele z p. Wojewodą poznańskim. Zebranie to otworzył długoletni prezes Stowarzyszenia Konstanty Scholl, burmistrz m. Szamotuł, wygłaszając przemówienie, w którym po powitaniu gości, podkreślił jak trudną do spełnienia mieli rolę burmistrzowie miast polskich, kiedy obejmowali w nich gospodarkę po zaborcach. Nie było żadnej organizacji samorządu miejskiego, żadnych tradycji. Dobra wola i energia musiały wystarczyć za wszystko w trudnej pracy burmistrzów, musiały zastąpić na razie fachowość. Zadaniem Stowarzyszenia było i jest właśnie, jak zaznaczył mówca, wzbogacenie członków w wiedzę fachową i ustalenie „współ-

nych dróg celowych w pracy burmistrzów". Stowarzyszenie dobrze wywiązuje się z tego zadania. W zakończeniu przemówienia swego prezes Scholl podkreślił, iż wspomniane Stowarzyszenie stało, stoi i stać będzie wiernie i z poświęceniem na gruncie państwowo - twórczym pomne, że państwo jest koroną wolności Narodu, pomnąc, że samorząd miejski jest jedną z najżywoźniejszych komórek organizmu państwowego, poczem wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego.

Następnie przemawiał p. Wojewoda poznański Roger - Raczyński. Dziękując za zaproszenie, oświadczył, że z radością wziął udział w uroczystości tak pożytecznej organizacji, jaką jest Stowarzyszenie Burmistrzów. Oprócz p. Wojewody, życzenia dalszego rozwoju Stowarzyszenia złożyli na ręce prezesa Scholla, Prezydent m. Poznania Ratajski, Starosta Krajowy Begale, Prezydent Włodek z Grudziądza, dyrektor Dr. Dalbor i inni.

Sprawozdanie z dziesięcioletniej działalności Stowarzyszenia wygłosił sekretarz Duda, burmistrz m. Opalenicy.

Referat p. t.: „Stosunek burmistrza do państwa i społeczeństwa“ wygłosił prezydent m. Gniezna Barciszewski.

Podziękowaniem obecnym przedstawicielom władz, prasy i gościom za udział w uroczystości prezes Scholl zamknął to uroczyste posiedzenie.

W południe w sali restauracji „Boulevard“ odbył się wspólny obiad, w czasie którego odczytano nadesłane telegramy i pisma, jakie Stowarzyszenie otrzymało od wielu instytucji i wybitnych osób z okazji obchodu 10-lecia jego istnienia.

Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

W czasie od 6-go lipca do 10-go sierpnia 1930 r. odbędzie się w Poznaniu Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Tu-

rystyki, w której weźmie udział 30 państw z różnych części świata.

Dla zwiedzających wystawę stanowić będą niezwykle niespodziankę: olbrzymia łódź podwodna, będąca produktem pracy 63 przedsiębiorstw francuskich, największy dotychczas w Polsce pokaz samochodów, pociągi doświadczalne i elektryczne lokomotywy, najbardziej luksusowe pociągi świata, najnowsze typy samolotów francuskich, włoskich, czeskich i in., wspaniały Pałac Międzynarodowy z udziałem Ligi Narodów, Międzynarodowej Izby Przem. - Handl., Międzynarod. Biura Pracy i szeregu innych organizacji międzynarodowych świata, Pałac Geografii, luksusowe tramwaje z Rzymu, liczne obiekty turystyczne świata z malowniczym krajobrazem Polski, najpiękniejsze miejscowości uzdrowiskowe Europy i mnóstwo innych interesujących pokazów, wypełniających 27 pawilonów

Dyrekcja, chcąc umożliwić zwiedzenie wystawy największej liczbie ludności, uzyskała dla wycieczek zbiorowych i osób pojedynczych ulgi kolejowe, przygotowała kwatery, w których koszt noclegów wynoszą 2 zł. od osoby, pokoje w mieszkaniach prywatnych od 4 zł., w hotelach zaś od 8 zł. począwszy.

Kwatery, zwłaszcza masowe, zamawiać należy wcześniej w Biurze Kwaterunkowym M. W. K. T. w Poznaniu, ul. Marszałka Focha.

Wstęp dla wycieczek liczących co najmniej 25 osób wynosi 1 zł. od osoby.

Wystawa mieszkaniowa w Sztokholmie.

Polskie Tow. Reformy Mieszkaniowej, chcąc ułatwić swoim członkom zwiedzenie wystawy budowlanej w Sztokholmie i nie mogąc zorganizować w tym celu wycieczki na własną rękę, postanowiło przyłączyć się do wycieczki prof. M. Michałowicza.

Wycieczka trwać będzie od 14 do 24.VIII. W Sztokholmie przyłączy się do wycieczki organizowanej przez Międzynarodowy

Związek do spraw Mieszkaniowych we Frankfurcie.

Program wycieczki obejmuje m. in. zwiedzanie publicznych gmachów, kooperatyw mieszkaniowych, budownictwa małych domów, miast - ogrodów i t. p.

Cena przejazdu w obydwie strony (miejsc sypialne), wraz z całkowitem utrzymaniem przez cały czas trwania wycieczki i koszt zbiorowego paszportu i wiz wynosi zł. 625. Cena miejsc w podwójnych kabinach wynosi zł. 750.

W drodze powrotnej uczestnikom wycieczki przysługują zniżki na P. K. P.

Chcący wziąć udział w wycieczce winni nadesłać do Sekretariatu Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5 m. 3) dokładny adres, 2 fotografie potrzebne do paszportu, oraz 200 zł. zadatku.

Liczba miejsc ograniczona.

I Polski Kongres Komunikacji Autobusowej.

Dnia 21 i 22 lipca b. r. odbędzie się w Warszawie Zjazd właścicieli autobusów, na którym rozważane będą zagadnienia dotyczące komunikacji autobusowej w Polsce oraz sprawa utworzenia naczelnej reprezentacji przedsiębiorstw autobusowych.

Na porządku dziennym są m. in.: sprawa koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych, projekt o państwowym funduszu drogowym, zagadnienie stosunku komunikacji kolejowej do komunikacji autobusowej, wreszcie stosunek samorządu miejskiego i ziemskiego do komunikacji autobusowej z punktu widzenia fiskalnego, kulturalno - gospodarczego oraz z punktu widzenia własnych interesów.

Komunikacja autobusowa rozwija się w Polsce w bardzo szybkim tempie. W roku 1929 obrót z przewozu osób i towarów osiągnął 262 milionów złotych. Problem uporządkowania prawnego komunikacji autobusowej jest dla miast szczególnie do-

niosły i dlatego zalecamy miastom zainteresowanie się tym Zjazdem.

Polacy z obczyzny na budowę Polskiej Floty Morskiej.

Do końca maja b. r. za pośrednictwem Ambasad i Konsulatów Polskich za granicą wpłynęły do Centrali Komitetu Floty Narodowej następujące kwoty:

1. Za pośrednictwem Konsulatu R. P. w Detroit zł. 1213 gr. 35;
2. Za pośrednictwem Konsulatu R. P. w Wiedniu zł. 85 gr. 60;
3. Za pośrednictwem Poselstwa w Konstantynopolu zł. 136 gr. —;
4. Za pośrednictwem p. Lamport w Strasburgu zł. 5 gr. 14;
5. Za pośrednictwem Poselstwa w Angorze zł. 240 gr. —;
6. Za pośrednictwem Poselstwa w Angorze zł. 340 gr. —;
7. Za pośrednictwem Konsulatu w Lille zł. 245 gr. —;
8. Niezależny Kurjer Polski w Buenos Aires zł. 370 gr. —.

Jak z tego widzimy, ofiarność ze strony obywateli Polski po za granicami Kraju na apel Komitetu Floty Narodowej zaczyna się rozwijać.

Nauczycielstwo Polskie a Komitet Floty Narodowej.

Zrzeszenie Nauczycieli Szkół Średnich w porozumieniu z Naucz. Szkół Powsz. okręgu Baranowickiego rzuciło myśl zbierania funduszy wśród nauczycielstwa całej Polski na budowę okrętu morskiego p. nazwą: „Dar Nauczycieli“. W tym celu powstał już Tymczasowy Komitet budowy, który rozpoczął swą pracę od porozumienia się z poszczególnymi zgrupowaniami nauczycielskimi, co do poparcia tej akcji oraz z Centralnym Komitetem Floty Narodowej w Warszawie w kierunku przyjęcia opieki nad całą akcją. Niezależnie od tego

została przez Tymczasowy Komitet wydana do Nauczycielstwa Polski odezwa, nawołująca do poparcia tego szlachetnego zamierzenia.

Zasługuje na podkreślenie ten wysoce obywatelski odruch naszego Nauczycielstwa, ze względu na to, że nie należy ono do grup zamożnych w społeczeństwie. Przez swą ofiarność pragnie przyczynić się do powiększenia naszego posiadania na morzu, warunkującego potęgę Państwa.

Działalność i Organizacja Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

Polski Komitet Normalizacyjny powołany został do życia jako zawodowy organ doradczy w sprawach technicznych dla wszystkich Ministerstw, mający na celu:

1) rozpatrywanie wniosków Ministerstw, organizacji społecznych i instytucji naukowych w sprawach ogólnych warunków technicznych i przepisów odbiorczych, mających obowiązywać przy dostawie przedmiotów, zamawianych przez instytucje rządowe;

2) rozpatrywanie wniosków Ministerstw, organizacji gospodarczych, społecznych, instytucji naukowych w sprawie ustalenia warunków, jakim odpowiadać powinny materiały używane do wyrobu rozmaitych przedmiotów, zamawianych przez instytucje rządowe, a także mających zastosowanie w przemyśle;

i 3) koordynowanie już zapoczątkowanej przez szereg fabryk i organizacji działalności w kierunku normalizacji wytworów przemysłowych.

W skład Komitetu w charakterze członków stałych wchodzi przedstawiciele Rządu, nauki i przemysłu.

Praca w Komitecie odbywa się według zasad, przyjętych w instytucjach normalizacyjnych zagranicznych. Mianowicie inicjatywa i wnioski w sprawie normalizacji, wychodzące ze sfer rządowych, przemysłowych lub naukowych, zostają skierowywa-

ne przez Biuro Komitetu do Komisji Ogólnej która, o ile uzna sprawę za aktualną, przekazuje ją do opracowania odpowiedniej komisji fachowej. Wniosek opracowany przez Komisję fachową zostaje wydrukowany w „Wiadomościach P. K. N.”, w celu wywołania w szerszym ogóle zainteresowanych rzeczowej krytyki. Na nadsyłanie uwag i sprzeciwów wyznacza się 3 miesięczny termin, poczem wszystkie materiały zostają przesłane z powrotem do komisji i po ostatecznym uzgodnieniu ich na specjalnej konferencji, w której biorą udział prócz członków komisji również i osoby, które nadesłały sprzeciwy, zostają przedstawione za pośrednictwem Komisji Ogólnej na plenum Komitetu w celu zatwierdzenia. Takie zatwierdzone wnioski przez Komitet noszą nazwę „Polskich Norm”.

Jakkolwiek Polskie Normy nie mają charakteru obowiązującego, lecz są jedynie zalecane do ogólnego użytku, to jednak Rządowi przysługuje naturalnie prawo wprowadzenia ważniejszych z nich do obowiązkowego zastosowania przy dostawach rządowych.

Komisji, podkomisji i sekcji fachowych utworzono dotychczas około 90, w których pracy bierze udział w charakterze doradców fachowych, rzeczoznawców, oraz przedstawicieli zainteresowanych czynników przemysłowych około 450 osób.

Komisje te są następujące:

1) Komisja Ogólna, do której zadań należy uzgadnianie wniosków i norm komisji właściwych, rozważanie spraw organizacji wewnętrznej oraz decydowanie w kwestiach spornych o drukowaniu w „Wiadomościach Polskiego Komitetu Normalizacyjnego” materiałów otrzymanych od poszczególnych Komisji.

2) Komisja Hutnicza normalizacji żelaza i stali.

3) Komisja Hutnicza normalizacji innych metali.

4) Komisja Rurociągów.

5) Komisja Narzędzi i przyrządów pożarniczych.

6) Komisja Urządzeń Techniczno - Zdrowotnych.

7) Komisja Budowlana.

8) „ Części Maszyn.

9) „ Techniki Warsztatowej.

10) „ Maszyn.

11) „ Samochodowa.

12) „ Kotłowa.

13) „ Technologji Chemicznej .

14) „ Lotnicza.

15) „ Włókiennicza.

16) „ Skór.

17) „ Meljoracyjna.

18) „ Mechaniczna Przemysłu

Naftowego.

19) Komisja Sortymentów Węgla.

20) Komisja Kół i wozów.

W wyniku dotychczasowej pracy Komitet ogłosił i wydał 270 tablic normalizacyjnych. Oprócz tego ogłoszono w „Przeglądzie Technicznym“ 77 projektów z działu narzędzi, obrabiarek, części maszyn, budownictwa, skór, rurociągów, części wozów rolniczych. W chwili obecnej znajduje się w opracowaniu komisji fachowych około 450 norm.

Wystawa chałupnictwa.

Celem zaznajomienia społeczeństwa z bytem wielkich rzesz ludzi, którzy na warunkach umowy z przedsiębiorcą prywatnym, wykonują czynności zawodowe rzemieślnicze we własnych mieszkaniach, utworzył się komitet w Warszawie dla urządzenia wystawy tej gałęzi pracy, zwanej chałupnictwem.

Wystawa ma być urządzona we wrześniu r. b. i trwać 3 — 4 tygodnie. Na urządzenie wystawy potrzebne są znaczne fundusze w wysokości około 140.000 zł. Ponieważ Komitet nie posiada na to środków, wystąpił do magistratu m. st. Warszawy o przyznanie mu subwencji na cel wystawy w wysokości 5.000 zł.

Ustalenie norm fizycznych i chemicznych wody do picia oraz do celów gospodarczych i przemysłowych.

Art. 2 Rozporządzenia Pana Prezydenta z dn. 16/III.1928 r. o zaopatrywaniu ludności w wodę (Dz. Ust. Nr. 32, poz. 310) głosi, że: „woda w miejscu jej czerpania powinna odpowiadać warunkom chemicznym i bakteriologicznym, które określi rozporządzenie Minist. Spr. Wewn.“.

Min. Spr. Wewn. okólnikiem z dn. 24.IV 1930 r. rozesało projekt tych norm wszystkim pp. wojewodom celem wypowiedzenia się do dn. 1 lipca r. b. Należy przypuszczać, że jeszcze w tym roku odnośne rozporządzenie o normach fizycznych i chemicznych wyjdzie, co ułatwi pracę zarówno lekarzom sanitarnym jak i laboratorjom, zajmującym się analizą wód.

Elektryfikacja Ziemi Wileńskiej.

Największym ośrodkiem energii elektrycznej na terenie Ziem Północnych Polski jest m. Wilno, posiadające elektrownię miejską (7840 kw.), kolejową (850 kw.) i 2 prywatne (165 kw.) czyli 8.855 kw.

W miastach i osiedlach, znajdujących się na terenie woj. Wileńskiego są elektrownie w Dokszycach, Dziśnie, Głębokiem, Mołodecznie, Oszmianie, Świącianach, Wilejce - powiatowej, Brasławiu, Dunilowcach, Królewsczyźnie, Kraśnem, Landwarowie, Nowo - Świącianach, Druji, Podbrodziu, Radoszkowicach, Plissie, Postawach, Woropajewie i Sołach. Wyżej wspomniane miasta i miasteczka posiadają elektrownie samodzielne, miejskie.

Są to wszystko przeważnie małe elektrownie, największa z nich posiada 130 kw. Oprócz tego miasteczka Troki, Nowa - Wilejka, Porubanek i Landwarów nie mają swych własnych elektrowni i energia elektryczna jest im dostarczana z elektrowni kolejowej w Wilnie.

Współpraca państwa, instytucyj. ubezpieczeń społecznych samorządu i organizacyj społecznych w akcji zapobiegawczej i społeczno - higienicznej.

Dn. 28.V r. b. Ogólno - Państwowy Związek Kas Chorych zwołał konferencję dla omówienia powyższego zagadnienia. W posiedzeniu, któremu przewodniczył b. minister zdrowia publicznego a obecnie komisarz Og. - Państwowego Związku Kas Chorych dr. Chodźko, wzięli udział przedstawiciele Departamentu Służby Zdrowia, instytucyj ubezpieczeń społecznych, Związku miast, Związku sejmików i organizacyj społecznych.

Akcja zapobiegawcza i społeczno - higieniczna ma niezmiernie doniosłe znaczenie, gdyż może ona znakomicie zmniejszyć ilość zachorowań i obniżyć śmiertelność zwłaszcza u dzieci. Akcja ta u nas jest prowadzona przez rozmaite czynniki i nie jest skoordynowana, co pociąga za sobą niepotrzebną stratę pracy, stwarza niepotrzebne wydatki, a w rezultacie daje mniejsze wyniki niżby dać mogła. Skoordynowanie więc tej akcji jest rzeczą konieczną. Kasy Chorych dotąd naogół trzymały się zdala od tej akcji, a tymczasem leży to w ich własnym dobrze zrozumianym interesie, gdyż wydatek na akcję zapobiegawczą może znakomicie zmniejszyć wydatki na lecznictwo.

Dr. Kluszyński z ramienia Ogólno - Państwowego Związku Kas Chorych odczytał projekt organizacji współpracy wszystkich zainteresowanych na tem polu czynników, opierając się na Rozporządzeniu Pana Prezydenta z dn. 22.VII.1928 r. o związkach międzykomunalnych. W dyskusji podniesiono, że tworzenie dla powyższego celu organizacyj, opartych na zacytowanym Rozporządzeniu byłoby rzeczą niemożliwą, że raczej współpracę należałoby w danym razie oprzeć na umowach dobrowolnych.

Dr. Wroczyński, naczelnik Wydziału Zdrowia magistratu m. st. Warszawy od-

czytał projekt utworzenia przy magistracie m. Warszawy „Komitetu do spraw medycyny społecznej“. Uznano, że projekt ten mógłby być wzorem dla większych miast, natomiast mniejby się nadawał dla miast mniejszych, a zwłaszcza dla miast niewydzielonych. Za podstawę należałoby przyjmując większą jednostkę samorządową terytorjalną, a więc sejmiki powiatowe i większe miasta, przyczem jedna organizacja w powiecie prowadziłaby akcję zarówno na terenie miast niewydzielonych, jak i gmin wiejskich.

O większem zcentralizowaniu akcji nie można obecnie myśleć, gdyż nie mamy dotąd samorządu wojewódzkiego. Utworzenie naprz. przy Departamencie Służby Zdrowia stanowisk specjalnych instruktorów i inspektorów dla tej akcji mogłoby na razie wystarczyć dla zapewnienia jednolitości pracy na całym terenie Państwa.

Postanowiono powołać specjalną Komisję ściślejszą, składającą się z przedstawicieli zainteresowanych czynników, w tej liczbie i Związku Miast, dla opracowania wzorów umów dobrowolnych oraz ustalenia głównych wytycznych dla tej akcji i zapewnienia jej jednolitości w działaniu.

Zorganizowaniem tej ściślejszej Komisji zajmie się Ogólno - Państwowy Związek Kas Chorych, który całą tę sprawę zainicjował.

Konferencja w sprawie organizacji Koła Miast Województwa Lubelskiego.

W dniu 16, czerwca b. r. podczas Zjazdu Miast Polskich odbyła się w przerwie między obradami konferencja porozumiewawcza przedstawicieli miast województwa lubelskiego w sprawie utworzenia Koła Miast tegoż województwa.

Przewodniczył zebraniu p. Feist, prezes rady miejskiej m. Siedlec, sekretarzował p. St. Zakrzewski — burmistrz m. Białej Podlaskiej, który razem z p. Berem — burmistrzem m. Włodawy — wyjaśniał cele

wspomnianej organizacji. Obydwaj mówcy podkreślali nieodzowną potrzebę dzielenia się na terenie lokalnych organizacji miast nabytą praktyką samorządową, uzgadniania poczynań poszczególnych zarządów, opracowywania wspólnej akcji wobec władz lokalnych, ustalania metod działania i t. p.

W wyniku narad wyłoniony został komitet organizacyjny w składzie pp. Bera, Feista, Kubeckiego, prezydenta m. Siedlec, Piechoty, komisarza m. Lublina i Zakrzewskiego. Komitetowi powierzono opracowanie projektu statutu oraz zwołanie konferencji miast województwa lubelskiego w Lublinie przed 15 października r. b.

Zakład psychiatryczny w Gostyninie.

Sprawa opieki nad umysłowo chorymi jest u nas zwłaszcza na terenie b. zaboru rosyjskiego bardzo aktualną. Z powodu katastrofalnego braku miejsc dla tego rodzaju chorych (1 łóżko prawie na 10.000 ludności na terenie b. zaboru rosyjskiego, podczas gdy w Niemczech 1 łóżko wypada na 700 mieszkańców, a w innych krajach nawet na 400 mieszkańców), nawet niebezpieczni dla otoczenia chorzy nie mogą być ulokowani w zakładzie i pozostając na swobodzie są plagą dla ludności, dopuszczając się rozmaitych przestępstw jak podpalania, a nawet zabójstw.

Ponieważ budowa i utrzymanie zakładu psychiatrycznego przekracza siły samorządu powiatowego, a nawet i większego miasta, a samorządu wojewódzkiego dotąd u nas niema, przeto samorządy zaczęły łączyć się w związki międzykomunalne, aby tej palącej potrzebie zaradzić. Pierwszy taki związek międzykomunalny utworzyły sejmiki i miasta wydzielone województwa Warszawskiego (obecnie istnieją już takie związki woj. Białostockiego i Lubelskiego), w grudniu 1928 roku opodatkowując się po 1 zł. 50 groszy od głowy ludności (składki rozłożone na szereg lat po 20 — 25 groszy od głowy rocznie) i licząc na subsydjum rządowe w tej samej wysokości.

Związek międzykomunalny woj. Warszawskiego otrzymał od m. Gostynina 11 włók ziemi i w roku zeszłym przystąpił do budowy Zakładu psychiatrycznego. Obecnie są już pod dachem 2 pawilony (administracyjny i dla chorych mężczyzn spokojnych). Zakład ten jest obliczony narazie na 560 chorych (7 pawilonów dla chorych, poza tem pawilon administracyjny, gospodarczy, budynki mieszkalne i ferma rolnicza). O ile Związek otrzyma odpowiedniej wysokości pożyczkę, co ma przyobiecane, przystąpi niezwłocznie do budowy pawilonu gospodarczego i ewentualnie jednego lub paru pawilonów dla chorych. Plany wszystkich pawilonów jak również urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych, ogrzewania centralnego, oświetlenia i t. d. są już gotowe. O ile więc odpowiedniej wysokości pożyczka będzie otrzymana, jeszcze w tym roku 100 chorych mogłoby znaleźć pomieszczenie w tym zakładzie.

Budujący się zakład w Gostyninie zwieźdzał w dniu 29 maja r. b. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, interesując się bardzo planami i wysłuchując z wielką uwagą wyjaśnień, udzielanych przez członków Zarządu Związku Międzykomunalnego, oraz przez pp. architektów prowadzących roboty.

Studjum Administracji Komunalnej.

Dowiadujemy się, że wykłady kursu 7-go Studjum Administracji Komunalnej przy W. W. P., które rozpoczęły się w dniu 15 lutego b. r., zakończone zostały ostatecznie 26 czerwca b. r. i z tym dniem rozpoczęły się egzaminy, które trwać będą do 4 lipca b. r.

W dniu 5 lipca b. r. nastąpi zamknięcie kursu i rozdanie świadectw.

Liczba słuchaczy na kursie 7-ym była, na grupie A — 32, w tem zaledwie pięciu pracowników miejskich, i na grupie B — 87-iu, z tego jeden pracownik miejski.

Z powyższych danych wynika, że mia-

sta zbyt słabo interesują się Studium Administracji Komunalnej, które ma na celu dokształcanie pracowników wszystkich związków komunalnych, i z tego względu jest subwencjonowane przez Związek Miast Polskich.

Wobec tego, iż wykłady na Studium utrzymane są na wysokim poziomie i przejście takiego kursu przez pracowników miejskich przyczynia się znakomicie do usprawnienia pracy w magistratach, należy oczekiwać, że miasta we własnym interesie wydelegują większą liczbę swoich pracowników na kurs 8-my, który rozpocznie się 1 października b. r.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Studium Administracji Komunalnej w Warszawie, ul. Śniadeckich 8, do dnia 1 września b. r. Do podania należy dołączyć metrykę, odpis świadectwa szkolnego i odpis świadectwa pracy.

V. sprawie kwalifikacji filmów pod względem artystycznym i naukowym.

Dowiadujemy się, iż w dn. 23 czerwca b. r. odbyła się w Min. Spr. Wewn. konferencja w sprawie utworzenia specjalnej komisji do kwalifikowania filmów pod względem ich wartości artystycznej i naukowej. Jak wiadomo — wartość artystyczną i naukową filmów określa Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przy cenzurowaniu filmów, zaś od decyzji w tym względzie Ministerstwa Spraw Wewn. zależy skala podatku, jaki od wyświetlania tych filmów pobierać mogą miasta.

Plan elektryfikacji Polski.

Ministerstwo Robót Publicznych zwróciło się do Polskiego Komitetu Energetycznego z projektem opracowania szczegółowego pla-

nu elektryfikacji całego terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej. Komitet Energetyczny zajął się tą sprawą i przygotowuje szereg źródłowych prac na ten temat, korzystając w tej dziedzinie ze współpracy kilkunastu fachowców - specjalistów w dziedzinie elektryfikacji. Całością tej doniosłej pracy, kieruje prof. Politechniki Lwowskiej inż. Sokolnicki.

Prace Komitetu Energetycznego uwzględniają również wszelkie sprawy gospodarcze związane z zagadnieniem zrealizowania przyszłego planu elektryfikacji. Po zakończeniu tych prac przez Komitet Energetyczny, zajmie się nim szczegółowo Ministerstwo Robót Publicznych, które z kolei zasięgnie opinii i wysłucha życzeń innych Ministerstw w tej sprawie. Tak uzgodniony plan elektryfikacji Polski, stanie się obowiązujący dla państwa i będzie podstawą do udzielania koncesji związkom komunalnym i innym organizacjom w dziedzinie elektryfikacji.

Podziękowanie dla Zarządu Miasta Warszawy.

Prezes Rady miejskiej Paryża, hr. D'Andigne, nadesłał pod adresem prezydium magistratu m. Warszawy serdeczne podziękowanie delegacji m. Paryża za przyjęcie jakiego doznała podczas pobytu w stolicy Polski. „Uprzedzającą grzeczność i troskliwość — pisze hr. D'Andigne — jakimi nas panowie otoczyli, kładziemy nietylko na karb cennej osobistej waszej sympatii. Widzieliśmy w tem dowody serdecznej przyjaźni wzajemnej naszych dwóch krajów. Stosunki pomiędzy naszymi stolicami trwają niezmiennie w imię dobra pokrewnych nam idealów“. „Jednocześnie Prezes Rady m. Paryża nadesłał wybite na cześć Warszawy piękne medale pamiątkowe m. Paryża.

II. Z życia miast.

Administracja.

Dotychczas oddawanie robót budowlanych i instalacyjnych firmom przez magistrat m. st. Warszawy było przeprowadzane na podstawie ślepych kosztorysów i przetargów ograniczonych, do których były wzywane poszczególne firmy według wykazów, zatwierdzanych przez zarząd wydziału technicznego - gospodarcze i komitety budowlane. Ponieważ tego rodzaju przetargi nie zabezpieczały dostatecznie interesów magistratu przed zmovami firm oraz nieprawidłowym wycenianiem ślepych kosztorysów, magistrat postanowił wzywać na przyszłość do przetargów na roboty budowlane i instalacyjne wszystkie firmy, zarejestrowane w kontroli technicznej wydziału dla danego rodzaju robót. Przetargi przeprowadzane będą według zniżek, względnie zwyzek procentowych od sum, wycenionych do przetargu kosztorysów.

Przedsiębiorstwa.

W dn. 10 lipca r. b. gazownia miejska w Warszawie uruchamia przy stacji doświadczalnej na ul. Dworskiej 25 dział pieców, stosowanych w przemyśle, jako to: pieców hartowniczych, do cementowania, emaljowania, topienia metali i innych opalanych gazem. Poza tem przy pomienionej stacji doświadczalnej będzie otwarty jeszcze drugi dział (pierwszy w Polsce) badania i określania wartości użytkowej przyrządów i przyborów używanych w gospodarstwie domowym również opalanych gazem. Metody te są już od dłuższego czasu stosowane w Stanach Zjednoczonych Półn. Ameryki, a obecnie wprowadzone w Europie Zachodniej (Francji, Niemczech i t. d.). Zastosowane obecnie i w naszej gazowni mają bardzo duże znaczenie dla ochrony przemysłu i gospodarstwa domowego od

strat spowodowanych bezkrytycznym nabywaniem przyrządów i przyborów opalanych gazem. Każda z osób zainteresowanych będzie mogła otrzymać wyjaśnienie, czy dany przyrząd czy przybór, który zamierza nabyć, jest odpowiedni co do jakości materiału, sposobu wykonania i efektu użytkowego. Poza tem w dziale przemysłowym w czwartki i soboty każdego tygodnia od godz. 8 — 12 będą się odbywały pokazy użytkowania odpowiednich pieców i przyborów, opalanych gazem, stosowanych w przemyśle. W sprawach tych należy zwracać się do p. Moszczyńskiego (Gazownia na Woli, tel. 12 gazownia).

W dniu 26 czerwca r. b. pp. Ministrowie Robót Publicznych i Spraw Wewnętrznych, podpisali zarządzenie w sprawie przepisów miejscowych o skanalizowaniu nieruchomości oraz przyłączaniu tych nieruchomości do miejskiej sieci kanalizacyjnej w m. Łodzi. Wprowadzenie w życie miejscowych przepisów kanalizacyjnych w Łodzi przyczyni się znakomicie do urentownienia samego przedsiębiorstwa kanalizacyjnego, — ponieważ przepisy te wprowadzają przymus przyłączeń. Dotychczas przyłączenia nieruchomości do sieci w Łodzi postępowały w nadzwyczaj powolnem tempie.

Ponieważ w dn. 1 września 1929 r. upłynął termin dobrowolnego przyłączenia do sieci wodociągów nieruchomości, podпадаjących pod przymus wodociagowy i ponieważ wezwania z propozycją dobrowolnego wykonania połączeń nie odniosły żadnego skutku, magistrat m. Warszawy upoważnił dyrekcję wodociągów i kanalizacji do wykonania połączeń z wodociągiem miejskim 500 nieruchomości, położonych przeważnie

na krańcach miasta, a podlegających przymusowi wodociągowemu w roku bieżącym, stosownie do uchwały rady miejskiej z dn. 3.II.1927 r. Roboty wykonane być mają na rachunek właścicieli nieruchomości kosztem ok. 1.375.000 zł. i na poczet pożyczki zaciągniętej na ten cel przez miasto w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Okres pełnego rozwoju elektrowni miejskiej w Lublinie datuje się od 1.10 r. ub. Abonentów przybywa stale, około 300 miesięcznie. Ogólna ich liczba wynosiła w dn. 1.5 r. b. 4400. Z dniem 3.6 r. b. wszystkie elektrownie prywatne wobec wygasających koncesyj, przestały dostarczać prądu wskutek czego elektrownia miejska zyskała około 1.500 abonentów, tak, że już w lipcu powinna ich mieć przeszło 6.000.

Dla udostępnienia przyłączenia się do elektrowni miejskiej, ta ostatnia podejmuje się wykonania pionu własnym kosztem, rozkładając abonentom należności na długoterminowe rozpłaty. Ubiegły rok eksploatacyjny zamknięto zyskiem około 100.000 zł.; wszakże zysk ten pokrywa w nieznacznej tylko części zadłużenie miasta na elektrowni w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wobec stale wzmagających się potrzeb energii elektrycznej, zachodzi konieczność rozbudowy elektrowni w roku przyszłym, przyczem wyłoni się zapewne konieczność ustawienia nowego turbozespołu o mocy 3 tys. kw., oraz odpowiedniego kotła. Po takim zainstalowaniu nowych maszyn elektrownia mogłaby zaspokoić zarówno potrzeby miasta jak i potrzeby nowo-budującego się państwowego młyna zbożowego, który sam będzie wymagał około 1.400 kw.

Finanse.

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, udzieliło komunalnym kasom oszczędności m. Tar-

nopola i m. Oświęcimia pozwolenia na zaciąganie pożyczek na podstawie upoważnienia organów stanowiących ich związków poręczających.

Otrzymanie tego pozwolenia umożliwi w dużym stopniu bardziej ożywioną działalność tych kas w zakresie udzielania kredytu krótkoterminowego.

Towarzystwo Schweizerisches Bankgesellschaft w Zurychu po dokładnem zbadaniu stosunków w Gdyni, zaproponowało magistratowi m. Gdyni pożyczkę 4 miliony franków szwajcarskich na 5 lat na 9%. Sumy te przeznaczone są na elektryfikację miasta.

Ministerstwo Skarbu reskryptem z dn. 18.VI b. r. Nr. III. 1717/1 przyznało gminie m. Łodzi z sum obrotowych Skarbu Państwa na czasowe zasilenie funduszków kasowych 1.000.000 zł. tytułem krótkoterminowej, oprocentowanej (6½ w stosunku rocznym) pożyczki za zabezpieczeniem jej zwrotu (w czterech równych ratach do 15. III.1931 r.) na wpływach podatkowych gminy, w szczególności na wpływach z dodatków komunalnych do podatków państwowych oraz udziałów w nich.

Kredyt.

Magistrat m. Pabjanic otrzymał z Banku Gospodarstwa Krajowego zawiadomienie o przyznaniu pożyczki na cele budowlane w kwocie 232.000 zł. Z sumy tej 100.000 zł. przeznaczone zostanie na wykończenie kolonji robotniczej w Pabjanicach, reszta natomiast 132.000 zł. ma być rozdzielona na budujące się domy prywatne.

Otrzymana pożyczka wpłynie dodatnio na zmniejszenie się kadr bezrobotnych w Pabjanicach.

Podatki i opłaty.

Rada Miejska w Tarnopolu uchwaliła pobierać od właścicieli nieruchomości opłaty za korzystanie z miejskich kanałów. Właściciele nieruchomości sprzeciwili się tym opłatom. Chodzi o to, że dla m. Tarnopola istnieje specjalna ustawa o połączeniu nieruchomości z kanałami miejskimi wydana w r. 1909 przez rząd austriacki, która ustaliła wysokość taksy, pobieranej przez miasta za połączenia. Właściciele nieruchomości, opierając się na ustawie austriackiej, uważają że ustawa ta raz na zawsze ustaliła takse za połączenie i w ten sposób wykluczyła możliwość pobierania w przyszłości jakichkolwiek opłat. Sprawa ta oparła się o Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które wyjaśniło, że taksa ustalona przez ustawę austriacką była jedynie opłatą jednorazową pobraną przez gminę tytułem zwrotu kosztów założenia kanałów, co również przewidziane jest i w polskiej ustawie o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli w art. 174. Natomiast gmina jest uprawniona na mocy art. 27 ustawy o finansach komunalnych oraz art. 8 rozporządzenia o usuwaniu nieczystości i wód opadowych do pobierania stałych opłat za korzystanie z komunalnych urządzeń, przyczem opłaty te winny być ustalone w drodze przepisów miejscowych, wydanych przez Ministra Robót Publicznych. Z powodu podniesionej przez Tarnopolski Wydział Wojewódzki kwestji, czy kanały w Tarnopolu można zaliczyć do kanalizacji w rozumieniu ustawy, Ministerstwo wyjaśniło, że ustawa o prawie budowlanem nie przeprowadza różnicy pomiędzy poszczególnymi rodzajami kanalizacji.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, za twierdziło statuty o poborze w roku budżetowym 1930/31 podatku inwestycyjnego na

rzecz związków komunalnych; na rzecz gminy m. Siedlec — 57 tys. zł. na budowę szkoły; radzyńskiego — na regulację rzek — 20 tys. zł.; konstantynowskiego — na rozbudowę szpitala — 30 tys. zł.; słonimskiego — na budowę lecznicy weterynaryjnej 24.735 zł.; garwolińskiego — na budowę szpitala psychiatrycznego 50.000 zł.

Magistrat m. st. Warszawy postanowił wystąpić do Rady miejskiej z wnioskiem proponującym zmianę statutu podatku od widowisk i zabaw w tym sensie, by w okresie letnim, od 15 maja do 15 września pobierany był od kin podatek ze zniżką 15%, z wyłączeniem filmów, opodatkowanych wyżej, niż 75% i niżej, niż 50%. Dotychczas 15%-owa ulga od normalnie wymienianych stawek podatku widowiskowego stosowana była w czasie od 1 czerwca do 1 września. Równocześnie magistrat uchwalił wypłacać właścicielom kino-teatrów 5% prowizji za inkaso podatku widowiskowego, zamiast dotychczasowej 3½% normy.

Komunikacja.

Według danych statystycznych, Tramwaje Miejskie przewiozły w Łodzi w maju r. b. 6.565.493 pasażerów; od 1 stycznia do czerwca ruch pasażerski na tramwajach miejskich wyniósł 29.984.741 osób.

W tymże okresie w roku 1929 przewieziono pasażerów 7.624.670. Ilość klm. przebytych w maju r. b. wyniosła 1.083.665, a od stycznia do 1 czerwca r. b. przebyto klm. 4.922.665. W roku 1929 przebyto klm. w tymże okresie 4.952.212.

Śmiertelnych wypadków od stycznia r. b. było: w lutym 2, w marcu 1, w kwietniu 2, razem 5.

Wypadków, powodujących kalectwo było 1, wypadków bez następstw 47.

Inwestycje.

Na konferencji międzyministerjalnej w Min. Robót Publ., odbytej dn. 18 czerwca b. r., postanowiono zatwierdzić rozporządzenie wojewody Kieleckiego w sprawie regulacji rzeki Kamiennej pod wsią Grójec.

Koszty tej meljoracji, wynoszące 90.100 zł. rozdzielone być mają pomiędzy: a) powiatowy fundusz meljoracyjny, b) powiatowe związki komunalne i miasta wydzielone województwa kieleckiego i c) spółkę wodną — w stosunku: 40%, 30% i 30%.

Dnia 18 czerwca b. r. odbyła się w Min. Rob. Publ. konferencja międzyministerjalna w sprawie zatwierdzenia projektu rozporządzenia Wojewody Warszawskiego o regulacji Kanalu Brudnowskiego.

Regulacja ta ma być dokonana kosztem 1.790.000 zł., z czego po 40% pokryć mają: państwowy fundusz meljoracyjny oraz powiatowe związki komunalne i gminy miejskie, wydzielone z powiatowych związków komunalnych, województwa warszawskiego, zaś 20% utworzona w tym celu spółka wodna.

III. Różne.

Tymczasowa Rada Miejska we Lwowie, na posiedzeniu z dn. 11.VI.1930 r. dokonała wyboru 4-ch Wice-prezydentów miasta. Wybrani zostali: pp. Franciszek Irzyk, Wiktor Chajes, inż. Michał Kolbuszowski i Dr. Wawrzyniec Kubala.

Wzrost wkładów w komunalnych kasach oszczędności.

Dodatnim i pocieszającym objawem życia gospodarczego wśród panujących obecnie trudności gospodarczych, jest postępujący stale wzrost wkładów oszczędnościowych w komunalnych kasach oszczędności. Gdy suma tych wkładów z końcem r. 1929 wynosiła 319,2 miliona złotych, to już w ciągu stycznia b. r. wzrosła ona do sumy 375,5 miliona, w ciągu lutego — 395,7 miliona złotych, przy końcu zaś marca b. r. — wedle prowizorycznych obliczeń — wyniosła 417,9 miliona złotych. Suma wkładów oszczędnościowych w ciągu pierwszego kwartału r. 1930 wzrosła zatem o blisko 100 milionów złotych.

Wkłady na książeczkach oszczędnościowych w komunalnych kasach oszczędności wynosiły w dniu 1 maja r. b. 428.772 tys.

zł., wobec 418.107 tys. zł. w dniu 1 kwietnia r. b., wzrosły zatem o 10.665 tys. zł., czyli o 2,6 proc. W kasach miejskich wkłady te wynosiły dnia 1 maja r. b. 296,800 tys. zł., wobec 289,327 tys. zł. w dniu 1 kwietnia r. b. wzrosły więc o 7,473 tys. zł., czyli o 2,6 proc. W powiatowych kasach oszczędności wkłady te wynosiły w dniu 1 maja r. b. 131,792 tys. zł., wobec 128,780 tys. zł. w dniu 1 kwietnia r. b., a zatem wzrosły o 3,192 tys. zł., czyli o 2,5 proc.

Największą sumę wkładów oszczędnościowych wykazują kasy na terenie województwa krakowskiego — 108,237 tys. zł., następnie woj. lwowskiego — 78.240 tys. zł., woj. poznańskiego 66,876 tys. zł. Na piątym miejscu znajduje się kasa oszczędności m. Warszawy z wkładami — 37,659 tys. zł. Natomiast kasy oszczędności na terenie woj. warszawskiego wykazują wkładów na sumę 5,984 tys. zł.

Oplaty w lombardzie miejskim w Warszawie.

Wobec przygotowawczych prac około ułożenia preliminarza budżetowego miasta na rok 1931/32, magistrat postanowił, poczy-

nając od 1-go kwietnia 1931 r. pobierać tytułem opłaty za przechowanie przedmiotów wartościowych w lombardzie miejskim w Warszawie pół procent w stosunku miesięcznym od sumy ustalonego szacunku przedmiotów, oraz ustanowiony podatek stemplowy. Od sprzedaży komisowej pobierać będzie lombard od 1-go kwietnia 1931 roku następujące opłaty: 4% od sumy osiągniętej ze sprzedaży komisowej przez licytację, 2% od sprzedaży komisowej z wolnej ręki i 1% od sumy zadeklarowanej przy sprzedaży komisowej przez licytację od przedmiotów, które nie zostaną sprzedane.

Nagrody Warszawy.

Magistrat m. Warszawy asygnował z funduszków dyspozycyjnych zł. 1.500 na ufundowanie nagród m. st. Warszawy na wystawę „Rok 1920“ w Tow. Zachęty Sztuk Pięknych, zł. 1.000 jako nagrodę m. Warszawy na międzynarodowy raid Automobilklubu Polski, oraz zł. 200 jako subsydjum na nabycie nagrody, Amatorskiemu Klubowi sportowemu.

Księga zażeń w Magistracie m. Lublina.

W „Dzienniku Zarządu m. Lublina“ z dn. 19.IV. r. b. ogłoszone zostało zarządzenie komisarza rządowego, wprowadzające w Magistracie księgę zażeń, do której mają być wnoszone przez interesantów reklamacje w wypadku niewłaściwego traktowania ich przez pracowników magistratu przy sprawowaniu funkcji urzędowych.

Budowa domu dla wydziału wojskowego w Warszawie.

Magistrat występuje do rady miejskiej z wnioskiem w sprawie zaciągnięcia od Banku Gosp. Krajowego pożyczki długoterminowej w sumie zł. 1.200.000 w 7% obligacjach komunalnych na budowę domu dla potrzeb wydziału wojskowego.

Budowa gmachu dla potrzeb wydziału wojskowego zdecydowana była jeszcze w r. 1925, do budowy wszakże przystąpiono dopiero w r. 1928. Na dokończenie potrzeba jeszcze około 950.000 zł. Gmach wznoszony jest na Pradze, przy ul. Florjańskiej.

Pomorski Związek Propagandy Turystycznej.

Przy udziale samorządów Wojew. Pomorskiego założony został Pomorski Związek Propagandy Turystycznej, który prowadzi dział letnisk pomorskich i posiada ich w swojej ewidencji przeszło 1000. Letniska te pomyślane dla najszerszych warstw urzędniczych są b. tanie.

Związek organizuje wycieczki kuponowe po Pomorzu, celem dania możliwości najszerszym warstwom społeczeństwa poznania jego pięknych miejscowości.

Adres Pomorskiego Związku Propagandy Turystycznej: Toruń, Szopeńa 24/1.

Sprawa Opery Warszawskiej

Magistrat m. st. Warszawy postanowił wystąpić do rządu z propozycją przejęcia Opery Warszawskiej przez Państwo od dn. 1 września r. b., przyczem Magistrat zobowiązałby się rozwiązać stosunek służbowy z wszystkimi pracownikami Opery, oraz wypłacać należne im emerytury i odprawy, a ponadto wpłacać rządowi z funduszków miejskich milion zł. rocznie, tytułem udziału miasta w kosztach prowadzenia Opery. W razie odmowy ze strony Rządu, Magistrat wystąpi do władz państwowych z wnioskiem o przyznanie miastu 1.500.000 zł. rocznie subwencji na utrzymanie Opery Warszawskiej.

System oświetlenia elektrycznego ulic w Warszawie.

Magistrat m. st. Warszawy zatwierdził uchwały, powzięte przez Komisję do usta-

lenia systemu oświetlenia elektrycznego miasta. Między innymi uznano za wskazane dążyć do niższego zawieszania lamp, niż to naogół praktykuje się w Warszawie. W przyszłości więc stosowana będzie więk-

sza liczba niższych lamp. Za najbardziej racjonalne uznano zawieszenie 6 - metrowe w odległościach 25 do 27 mtr. Lampy łukowe będą wycofane zupełnie z użytku.

IV. Kronika zagraniczna.

Miasto bojkotujące zakłady miejskie.

Mieszkańcy miasta Langenberg, w którym znajduje się jedna z największych w Niemczech stacji radjofonicznych, oburzeni tem, że zarząd miasta, w celu zwiększenia swych dochodów, podwyższył znacznie opłaty za gaz, elektryczność i wodę, postanowili bojkotować te instytucje miejskie.

Pomimo więc wielkich upałów, gosposie langenbergskie gotują na węglach, palą świece i lampy naftowe, zamiast używać elektryczności, a nawet sprowadzają wodę do picia, używając jaknajmniej wody z wodociągów miejskich.

Tanie mieszkania.

W stanie Yucatan (Meksyk) miasto Merida ma w programie budowę wielu setek małych domków parterowych o 2 izbach. Domy te są sprzedawane przez loterię miejską. Mianowicie co sobota jeden bilet loteryjny wygrywa domek.

Dochód z loterii jest tak obliczony, że przewyższa o $\frac{1}{3}$ wartość domu. Przewyżka jest przeznaczona na utrzymanie zakładów publicznych jak szpitale, przytulki, schroniska itd.

Wpływ ścieków kanalizacyjnych spuszcza- nych do morza.

Miasto Amsterdam spuszcza swoje ścieki w ilości około 75,000 metrów sześciennych do Zuidersee. Otóż badania wody morskiej w sąsiedztwie ujścia kanałów ścieko-

wych dały następujące wyniki: bakterjologicznie wpływ ścieków w wodzie morskiej odczuwa się w odległości 2000 metrów, chemicznie w odległości 600 — 700 metrów, pod względem biologicznym w odległości 400 — 500 metrów. Na stan zarybienia ścieki wpływają dodatnio.

Zaopatrywanie w wodę m. Hamburga.

Od 1882 do 1905 roku wodociąg korzystał wyłącznie z wody rzeki Łaby, oczyszczanej na filtrach piaskowych. Zmienność temperatury wody rzecznej i występowanie okresami nieprzyjemnego smaku i zapachu, których niepodobna było usunąć zwłaszcza w czasie mrozów i kampanji cukrowniczej, gdy olbrzymie cukrownie specjalnie w Magdeburgu zanieczyszczały swymi ściekami wody Łaby, zmusiły zarząd miasta do szukania innych źródeł wody. Od roku więc 1905 zaczęto korzystać z wód artezyjskich i obecnie wodociąg w Hamburgu 80% wody otrzymuje ze studzien, a tylko 20% z wody filtrowanej pochodzącej z rzeki Łaby.

Ogniska im. prezyd. Masaryka w Pradze Czeskiej.

Już przed wojną odczuwał się w Pradze Czeskiej brak miejsc w zakładach opiekuńczych, po rozszerzeniu granic miasta w r. 1920 i włączeniu do miasta szeregu gmin podmiejskich ten brak stał się jeszcze dotkliwszy. Powstały wtedy dwie alternatywy: albo budować poszczególne zakłady w

rozmaitych dzielnicach, albo też stworzyć je w jednym punkcie. Wybrano tę drugą alternatywę i w 1926 roku Rada Miejska uchwaliła potrzebne kredyty. Z okazji dziesięciolecia państwa czesko-słowackiego i dla wyrażenia wdzięczności mieszkańców Pragi prezydentowi Masarykowi uchwalono nadać nazwę tym zakładom „Ogniska im. prez. Masaryka“. Zakłady te posiadają 21 wielkich budynków (sześć przytułków po 200 łózek każdy i cztery schroniska o 800 łózkach). Obok zakładów dla dorosłych trzy zakłady dla dzieci: szpital dla nieuleczalnych i epileptyków, dom dla dzieci - rekonwalescentów poniżej 6 lat i dom wypoczynkowy dla dzieci szkolnych. Istnieją naturalnie odpowiednio urządzone poradnie, sale operacyjne, domy rozrywkowe itd. Zakłady te mieszczą się na skraju lasu i posiadają obszerne ogrody i parki. Teren tych zakładów obejmuje przestrzeń przeszło 19 hektarów, z czego 2,8 hektara zajmują budynki.

Nowy typ autobusów pośpiesznych.

W Nowym Jorku, New - York Railways Corporation — wprowadziła olbrzymie autobusy pośpieszne, biegające na krótkich przestrzeniach.

Są one mimo swej wielkości zupełnie oddmienne, niż duże, niezgrabne wozy, jakie się widzi na ulicach Wiednia, Berlina, Paryża czy Londynu. Poziom podłogi jest w nich tylko w wysokości 30 cm. nad poziomem nawierzchni drogi (w autobusach normalnych przeszło metr), dzięki czemu unika się wchodzenia po schodach: samochód podejżdża do krawężnika, podłoga znajduje się na wysokości chodnika, co ogromnie ułatwia i skraca czas wsiadania i wysiadania.

Drzwi zamykane samoczynnie i przymusowo w czasie ruchu, osobne do wsiadania, osobne do wysiadania, znajdują się (podobnie jak w autobusach paryskich) obok kierownika wozu, u którego, w czasie gdy wóz stoi, każdy wsiadający zakupuje bilet. Odpada więc potrzeba konduktora i opłacania

jednego człowieka więcej.

Jeszcze jedną ciekawą właściwość posiadają te wozy: przód wraz z silnikiem benzynowym daje się w bardzo łatwy sposób odłączyć od karoserji. Jeśli silnik się zepsuje, zaciąga się wóz do garażu, po wyjęciu kilku śrub dołącza się cały przód, zakłada jeden z nowych, których kilka stoi w rezerwie, i samochód, który uległ nawet poważniejszemu uszkodzeniu, najdalej po upływie godziny może ponownie podjąć pracę.

Działalność taboru miejskiego w Wiedniu.

Oficjalny organ austriackiego związku miast „Österreichische Gemeinde - Zeitung“ z dn. 15 maja r. b. jest poświęcony specjalnie omówieniu działalności miejskiego taboru we Wiedniu.

Wiedeński tabor stanowi duże przedsiębiorstwo, zatrudniające około 3.000 pracowników, nie licząc donajmowanych czasowo robotników w okresie sezonu zimowego.

Do zakresu działalności wiedeńskiego taboru miejskiego należy czyszczenie ulic, zbieranie i wywóz śmieci domowych, przewóz chorych do szpitali oraz dostawa transportów materiałowych różnego rodzaju, niezbędnych dla gospodarki miejskiej.

W związku z tym zakresem działania — całe przedsiębiorstwo dzieli się na 4 zasadnicze działy, a mianowicie: 1) utrzymania czystości ulic, 2) wywozu śmieci domowych, 3) taboru przeznaczanego do użytku przedsiębiorstw i różnych zakładów miejskich (dostawa materiałów opałowych, budowlanych i t. p.), 4) sanitarnego, służącego głównie do przewozu chorych do szpitali oraz przewożenia zwłok, przeznaczonych do dokonania sekcji.

Szczegółowy opis, dotyczący organizacji całego przedsiębiorstwa, przeprowadzonych robót i ich kosztu, zastosowania maszyn i narzędzi najnowszego typu do czyszczenia ulic, przewożenia śmieci i do wielu innych czynności, przeprowadzanych przez tabor miejski z podaniem szeregu ilustracji, stanowią całość tego nader ciekawego zeszytu.

Z ostatniej chwili.

W sprawie wyborów do rad miejskich w b. zaborze rosyjskim.

Dowiadujemy się, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych po wszechstronnem rozpatrzeniu sprawy nowych wyborów do rad miejskich w b. zaborze rosyjskim, która poruszona była na łamach „Samorządu Miejskiego“ (zeszyt 3 i 11 r. b.), stanęło ostatecznie na stanowisku, że ustawa z dn. 30.III.1922 r. w przedmiocie przedłużenia okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze b. zab. rosyjskiego (Dz. Ust. poz. 225) obowiązuje nadal, gdyż żadnym aktem prawodawczym nie została uchylona, i że odnosi się do wszystkich urzędujących obecnie organów samorządowych na terenie b. zaboru rosyjskiego.

Stanowisko to, jak nam wiadomo, Ministerstwo oparło na następujących przesłankach:

Na to, że wspomniana ustawa nadal obowiązuje, wskazuje gramatyczna interpretacja art. 1 tej ustawy, gdyż pod pojęcie organów samorządowych, których okres urzędowania upływa, podpadają wszystkie organa samorządowe, istniejące przez czas obowiązywania ustawy, a więc i te organa, które zostały wybrane po wejściu w życie ustawy, bo ich okres wyborczy upływa według obowiązujących przepisów dopiero po wydaniu nowych ordynacyj wyborczych.

Wprawdzie, — opierając się na motywach, zaczerpniętych z uzasadnienia i dyskusji nad projektem tej ustawy w Sejmie, możnaby przypisać tej ustawie charakter tymczasowy, wiążący jej moc obowiązującą z istnieniem Sejmu Ustawodawczego, jednakże Ministerstwo nie uznało za możliwe do przyjęcia, że te motywy dostatecznie uzasadniają wygaśnięcie mocy obowiązującej ustawy. Byłoby to bowiem zdaniem Ministerstwa, sprzeczne z podstawowymi zasadami wykładni prawa, w myśl których norma prawna, po jej utworzeniu, zyskuje byt samodzielny, niezależnie od intencji ustawodawcy; intencje ustawodawcy mogą odgrywać rolę tylko przy rozstrzyganiu wątpliwości wykładni obowiązującej normy, a nie decydować o mocy obowiązującej tej normy.

Ważnym momentem przy ostatecznem rozstrzyganiu tej całej sprawy było wreszcie to, że nie ustała główna i jedyna przyczyna uchwalenia ustawy z 1922 roku, którą to przyczyną był brak nowych ordynacyj wyborczych do ciał samorządowych.

Z powyższego zapatrywania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wynika, naszym zdaniem, że rady miejskie i magistraty w b. zaborze rosyj-

skim mogą urzędować aż do czasu wydania nowej ordynacji wyborczej do rad miejskich, niezależnie od tego, ile lat to urzędowanie trwa, a więc nawet po upływie 3 - letniego okresu, przewidzianego dekretem o samorządzie miejskim. Gdyby w poszczególnych miastach nastąpiło rozwiązanie przez władze nadzorcze rad miejskich, to powyższa uwaga, naszym zdaniem, odnosić się będzie również do nowowybranych rad miejskich.

Z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego przy P. B. K.

Komisja do Rozdziału Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego przy Polskim Banku Komunalnym na posiedzeniu w dniu 30 czerwca b. r. przyznała pożyczki następującym miastom:

Lęczycza	30.000 zł.	Zawichost	10.000 zł.
Dąbrowa Górnicza	40.000 „	Ostrowiec	40.000 „
Augustów	20.000 „	Chmielnik	14.000 „

Odroczono do następnego posiedzenia rozpatrzenie podań o nowe pożyczki dla miast: Gostynina, Kutna, Krzemieńca i Tomaszowa Mazowieckiego.

Wreszcie prolongowano spłatę zaciągniętych już pożyczek miastom: Chełm, Chmielnik, Łuków, Krasnystaw i Mogielnica.

Poradnik.

Komunalny dodatek do podatku przemysłowego od obrotów P. K. P.

Pytanie: Jeden z Magistratów zapytuje, czy może otrzymać dodatek do podatku przemysłowego od obrotów P. K. P., skoro stacja kolejowa, z której miasto korzysta, znajduje się na terenie gminy.

Odpowiedź: Z postanowień zawartych w art. 8 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11.VIII. 1923 r. (Dz. U. poz. 747) oraz art. 119 ustawy o podatku przemysłowym z dnia 14.V.1923 r. (Dz. Ust. poz. 412) wynika, że prawo do otrzymywania dodatku komunalnego do idealnego państwowego podatku przemysłowego od obrotów przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje

Państwowe“ za lata 1923 — 1925 mają jedynie gminy miejskie, na terenie których znajdowała się w tych latach stacja kolejowa oraz powiatowe związki komunalne, o ile stacja kolejowa znajdowała się na terenie gminy wiejskiej, położonej w obrębie danego powiatu.

Z powyższego wynika, że miasto które nie posiada na swym terenie stacji kolejowej nie jest uprawnione do otrzymania wspomnianego dodatku.

Czyszczenie kominów przez miasto.

Pytanie: Magistrat m. Brześcia n/B., który w miejskiej straży pożarnej ma oddział kominarzy, zapytuje, czy może uzyskać koncesję na prowadzenie nadal we

własnym zakresie czyszczenia kominów w mieście wzgl. — czy może utrzymać swój oddział kominiarski przy straży ogniowej bez koncesji.

Odpowiedź: W myśl art. 41 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7.VI.1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. Nr. 53, poz. 468) Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami ma wydać przepisy, regulujące prowadzenie przemysłów koncesjonowanych, do których należy także przemysł kominiarski. Projekt takiego rozporządzenia odnośnie do przemysłu kominiarskiego opracowany został jeszcze przed kilku laty, wydanie tego rozporządzenia natrafiało jednakże na przeszkody głównie z powodu właśnie niezgodnienia kwestji, czy przemysł kominiarski mogą prowadzić również gminy we własnym zarządzie, a więc czy mogą wogóle prowadzić także osoby prawne, czy tylko osoby fizyczne. Dowiadujemy się, iż wśród zainteresowanych Ministerstw zwyciężył ostatecznie pogląd, iż przemysł kominiarski prowadzić mogą tylko osoby fizyczne, i tak ujmujące tę sprawę rozporządzenie ma się już wkrótce ukazać w Dzienniku Ustaw. Wobec takiej interpretacji przepisów prawa przemysłowego m. Brześć n/B. będzie musiało zlikwidować swój oddział kominiarski.

Odprawa dla burmistrza

Pytanie: Magistrat jednego z miast b. zab. ros. zapytuje, czy burmistrzowi, który objęty został statutem emerytalnym, można po upływie jego kadencji wypłacić odprawę w myśl przepisów tegoż statutu. skoro w okólniku z dn. 5.XI.1929 r. Nr. 247 Min. Spr. Wewn. zabroniło wypłacania odpraw członkom magistratu, jeżeli odprawa nie została uchwalona przed ich wybo-rem.

Odpowiedź: W przedostatnim ustępie wymienionego w pytaniu okólnika Min. Spr.

Wewn. zaznaczyło, że „treść niniejszego okólnika nie pozostaje w żadnym związku z okólnikiem Min. Spraw Wewn. Nr. 148 z dn. 18 lipca r. b. L. SS. 2823/29 w sprawie wzorowego statutu emerytalnego pracowników komunalnych (ewentualnie również członków zarządu), albowiem statut ten traktuje kwestję odpraw w innej całkowicie płaszczyźnie“.

Z powyższego wynika jasno, że burmistrzowi, które to stanowisko objęte zostało statutem emerytalnym dla pracowników miejskich, z chwilą upływu jego kadencji i niewybrania ponownie należy się albo emerytura, albo — jeśli nie nabył prawa do emerytury — odprawa, której wypłaty wymieniony w pytaniu okólnik wcale nie wzbrania.

Kary za zwłokę w uiszczeniu danin komunalnych.

Pytanie: Jeden z Magistratów zapytuje, czy kary za zwłokę w uiszczeniu samoistnych danin miejskich, przewidziane w ustawie z dn. 31.VII.1924 r. (Dz. U. Nr. 73, poz. 721), mogą być obniżone.

Odpowiedź: Stosownie do art. 4 wymienionej w pytaniu ustawy Min. Skarbu może obniżyć wysokość kar za zwłokę do ½% (zamiast 1%) miesięcznie od zaległości w podatkach gruntowych i do 1% (zamiast 2%) miesięcznie od zaległości w innych daninach państwowych, jeżeli stwierdzone zostanie, że płatnik nie był w możności uiścić podatku w przepisany terminie.

Według art. 2 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 17.V.1927 r. (Dz. U. Nr. 46, poz. 401) przepisy wymienionej wyżej ustawy z dn. 31.VII.1924 r. stosuje się analogicznie do samoistnych danin komunalnych. Wynika z tego, że uprawnienia, jakie w myśl art. 4 ustawy z dn. 31.VII.1924 roku posiada Minister Skarbu odnośnie do danin państwowych, przysługują również poszczególnym związkom komunalnym odnośnie do samoistnych danin komunalnych.

Decyzja o konieczności obniżenia stawki kar za zwłokę należeć będzie w związkach komunalnych oczywiście do organów uchwalających (w gminie miejskiej do rady miejskiej).

Opierając się na przepisie art. 4 ustawy z dn. 31.VII.1924 r. oraz w związku z obecną trudną sytuacją gospodarczą, Min. Skarbu okólnikiem z dn. 4.II. b. r. L. D. V 2087/1/30 obniżył kary za zwłokę od zaległości w podatku gruntowym, ostatnio zaś okólnikiem z dn. 23.IV.1930 r. L. D. V. 7661/1/30 obniżył do 1½% kary za zwłokę od zaległości w uiszczeniu wszelkich innych danin państwowych i to na okres od dn. 24.IV. b. r. do dn. 31.VIII bież. roku.

W sprawie przekładania kosztów pierwszego urządzania ulic.

Pytanie: Jeden z Magistratów zapytuje, czy na mocy dawnych przepisów rosyjskich można domagać się od właścicieli działek ułożenia chodnika na koszt własny.

Odpowiedź: W tej samej sprawie wydał w dn. 19.5 b. r. Sąd Najwyższy wyrok L. Rej. II. 2.294/30, w którym umorzył wytoczoną ks. Sz. w Ł. przez policję państwową sprawę karną za to, że ks. Sz. wbrew zobowiązaniu go przez policję do ułożenia chodnika koło kościoła, chodnika tego nie ułożył.

W motywach wyroku Sąd Najwyższy stwierdził:

1. że rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16.2.1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. poz. 202) uchylilo moc obowiązującą sprzecznych z rozporządzeniem przepisów, a między innymi § 20 przepisów ogólnych policji budowlanej dla miast Królestwa Polskiego z dnia 28.9.1820 r. oraz § 10 instrukcji dla burmistrzów z dn. 15.1.1822 r., na mocy których chodnik koło posesji winien być układany przez właściciela domu na koszt własny;

2. że na mocy art. 174 cytowanego rozporządzenia koszty pierwszego urządzania ulic mogą być przekładane przez gminę na interesowanych właścicieli działek, proboszcz zaś, względnie administrator parafii nie jest właścicielem kościoła, ani placu, na którym kościół ten się znajduje;

3. że ewentualne przekładanie kosztów urządzania chodnika na interesowanych właścicieli działek nosi charakter opodatkowania, nakłada bowiem na określoną grupę obywateli przymusowe ciężary za dokonane inwestycje użyteczności publicznej, konkordat zaś, zawarty między Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską z dn. 10.2.1925 r. (Dz. Ust. poz. 501) zwalnia od opodatkowania budynki, poświęcone służbie bożej oraz dobra i prawa majątkowe, których dochody nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjarjuszów.

Pobór podatku od ładunków kolejowych za ubiegłe okresy budżetowe.

Pytanie: Magistrat m. Częstochowy zapytuje, czy przysługuje mu prawo poboru podatku ładunkowego od przedsiębiorstw, położonych na przedmieściu Raków, przyłączonem do gminy m. Częstochowy w r. 1928, za okres ubiegły, poczynszy od daty przyłączenia, jeżeli podatek ten nie był dotychczas pobierany przez upoważnione do poboru podatku ładunkowego organa kolejowe z powodu nieznamośności odnośnego rozporządzenia o przyłączeniu Rakowa, a kontrolne organa miejskie ten stan rzeczy stwierdziły dopiero w r. b., w szczególności zaś — czy wymiarowi tego podatku za ubiegłe lata nie stoi na przeszkodzie postanowienie art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.III.1928 r. (Dz. Ust. Nr. 36, poz. 335).

Odpowiedź: Według wspomnianego w pytaniu art. 5 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej — „o wysokości i terminach płatności wszystkich samoistnych danin komunal-

nych, wymierzonych w stosunku rocznym, powinien być płatnik powiadomiony równocześnie w ciągu pierwszych dwóch miesięcy roku budżetowego; wyjątek stanowią wypadki, kiedy podstawa wymiaru samoistnej daniny komunalnej powstanie dopiero w ciągu roku budżetowego". Niezależnie od tego, iż przepis ten ma na celu ochronę płatnika przed pociąganiem go kilkakrotnie w ciągu roku i w różnych, zgóry nieoznaczonych, okresach czasu do opłacania różnych danin na rzecz tego samego związku komunalnego, nie stosuje się ten przepis w niniejszym wypadku już z tego powodu, że dotyczy on danin „wymierzonych w stosunku rocznym“, a podatek ludunkowy do tego rodzaju danin nie należy.

Poza tem — w obowiązujących przepisach niema przeszkody do poboru w niniejszym wypadku zaległego podatku, poczynając od r. 1928. Wprawdzie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, opierając się na przepisach ustawy o tymcz. ureg. fin. kom., w okólniku z dn. 17.V.1927 r. Nr. 112 (ob. str. 149 książki p. t. „Skarbowość Sam. Ter. w Polsce“) wyjaśniło, iż związki komunalne nie mogą wprowadzać nowych podatków za ubiegły już rok budżetowy na podstawie uchwał, powziętych po upływie tego roku, ani też nie mogą po upływie roku budżetowego podwyższać na rachunek ubiegłego roku budżetowego podatków, przewidzianych w budżecie tego roku; jednakże w tem wyjaśnieniu mieści się jedynie zakaz generalnego wprowadzania względnie podwyższania podatków za ubiegłe okresy budżetowe, natomiast niema przeszkody do wymierzania podatku w indywidualnych wypadkach za ubiegłe okresy, jeżeli w tym ubiegłym czasie odnośny podatek obowiązywał i był pobierany, a tylko w tym właśnie

indywidualnym wypadku nie został wymierzony i pobrany z powodu okoliczności, które dopiero później wyszły na jaw. Tak samo również należy rozumieć ostatnie zdanie wyjaśnień do § 50 instrukcji budżetowej, zawartych w okólniku Min. Spr. Wewn. z dn. 21.VII.1926 r. Nr. 70, według którego „związek komunalny obowiązany jest wymierzyć podatek w ciągu roku obrachunkowego“.

Na słuszność powyższego zapatrywania wskazują również przepisy, obowiązujące w b. dzielnicy pruskiej, na które — wobec braku tego rodzaju przepisów w b. zab. ros. — można się w drodze analogii powołać, a wedle których płatnik, pominięty przy wymiarze podatku, obowiązany jest do dodatkowej zapłaty kwoty, odjętej kasie gminnej, przyczem obowiązek ten rozciąga się wstecz na 3 lata obrachunkowe (ob. § 84 ust. o daninach kom. na str. 177 wymienionej wyżej książki).

Czy lekarz miejski może być równocześnie radnym?

Pytanie: Członek rady miejskiej jednego z miast woj. wołyńskiego zapytuje, czy radny miejski może równocześnie pełnić funkcje lekarza miejskiego i być członkiem komisji rewizyjnej.

Odpowiedź: Nie może; stoi temu na przeszkodzie przepis art. 16 rozp. Kom. Gen. Z. W. z dn. 14.VIII.1919 r. o sam. miejsk. (Dz. Urz. Z. C. Z. W. Nr. 12, poz. 99). Ob. zresztą wyjaśnienie w analogicznej sprawie, zawarte w okólniku M. S. Wewn. z dn. 24. IV. b. r. Nr. 63 (str. 420 i nast. „Samorządu Miejskiego“, zeszyt 9 z r. b.).

Głosy prasy.

Korwin Szymanowski był naczelnym dyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego ogłosił w „Gazecie Handlowej” z dnia 23 czerwca r. b. obszerny artykuł pod tytułem: „Położenie gospodarcze Polski”.

Autor jest zdania, że tegoroczna jesień przyniesie pewną ulgę w ciężkim położeniu gospodarczym Polski. Państwo nasze posiada strukturę rolniczo - przemysłową z przewagą wytwórczości rolnej, a właśnie zbiór plonów rolnych przypada na jesień, wzbogacając gospodarstwo społeczne. Oczywiście będzie to poprawa jedynie sezonowa, ale właśnie chodzi o to, żeby już obecnie opracować program wykorzystania tej poprawy.

Autor jest zdania, że obecny kryzys ekonomiczny w Polsce, który zresztą idzie w parze z kryzysem ogólnoswiatowym, jest wynikiem błędów ekonomicznych, pokutujących nad Polską od czasu jej powstania i po-

legających na uprawianiu polityki gospodarczej jednostronnej, mającej na celu obrońę interesów konsumenta. Zdaniem autora, Polska powinna obecnie dokonać zwrotu w kierunku polityki producenta. Zdaniem autora uzdrowić stosunki gospodarcze w Polsce może:

- 1) wielka pożyczka na inwestycje,
- 2) ochrona celna,
- 3) zmniejszenie podatków bezpośrednich,
- 4) polityka tanich kredytów,
- 5) solidaryzm w przeciwstawieniu do zorganizowanej walki klas.

Precyzując powyższe tezy autor powołuje się na program gospodarczy Winstona Churchilla oraz na fakt, że Francja idzie również w kierunku ochrony celnej oraz miliardowych kredytów dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego — przy równoczesnych niżkach podatkowych.

Biblijografia.

„Gaz i Woda“

Zwracamy uwagę na Nr. 5 tego miesięcznika, w którym zamieszczone jest sprawozdanie z III Zjazdu Gazowników i Wodociągowców, odbytego w Drohobyczu dn. 8 — 11.V.

Bardzo interesujące jest porównawcze zestawienie wyników opalu centralnego przez koks hutniczy i gazowniczy, podane przez inż. Romana Dawidowskiego. Na wyniki tych badań powołuje się Związek Gazowni w memorjale do Ministra Przemysłu i Handlu domagając się, ażeby instytucje państwowe nie odrzucały, jak się to dotąd działo, ofert gazowni na dostawę koksu, gdyż wartość koksu gazowniczego jest takt sama, a w niektórych wypadkach nawet wyższa, od koksu hutniczego.

Dyrektor inż. Konopka, inż. Szulce po-

dają skrót odczytu o gazyfikacji Polski. Plan gazyfikacji w/g wymienionych autorów rozpada się na trzy grupy. Pierwsza grupa — to budowa oddzielnych gazowni w miastach, druga — to rozprowadzenie gazów koksowych Zagłębia Węglowego do przyległych miast, trzecia grupa — to rozprowadzenie gazów ziemnych.

„Dom Osiedle Mieszkanie“

Zwracamy uwagę na Nr. 6, tego czasopisma poświęcony walce z hałasem w mieście. Poszczególne artykuły informują o wysiłkach podejmowanych przez miasta amerykańskie i zachodnio - europejskie w tym kierunku. Dla zbadania jakie rodzaje hałasu są najbardziej dotkliwe przeprowadzane są ankiety, nasilenie hałasu bada

się przy pomocy specjalnych aparatów („thorybometr“).

W dziedzinie budownictwa, transportu i życia miejskiego czyni się wysiłki, aby hałas zmniejszać lub jego działanie na mieszkania neutralizować. W tym celu przeprowadza się w mieszkaniach, szkołach, szpitalach specjalną izolację.

Równocześnie przeprowadza się akcję, aby w życiu miejskim w ramach możliwości przestrzegano ciszę we wszystkich miejscach. Konkretnie mówiąc nie nadużywano głośników radiowych, sygnałów ostrzegawczych i t. p.

„Oświata i Wychowanie“ — czasopismo wydawane nakładem Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego — zeszyt IV. Na uwagę zasługują artykuły: Współpraca społeczeństwa ze szkołą polską — Lucjusz Zapolski i Opieka Społeczna nad dzieckiem w gminie wiedeńskiej — dr. Enderówny. Pozatem znajdujemy przedruk z pisma francuskiego „L'éducation“ o stanie szkolnictwa w Rosji Sowieckiej. Artykuł jest ciekawy, ponieważ podaje pewne dane liczbowe ilustrujące stan szkolnictwa w kraju o którym wogóle wie się niewiele. Oficjalne statystyki sowieckie nie są wiarogodne. Osobisty wgląd do szkół sowieckich jest również niemożliwy, ponieważ bolszewicy pokazują cudzoziemcowi tylko to, co sami uważają za stosowne pokazać.

Pewne dane można jedynie zacerpnąć z gazet i pism sowieckich, z przemówień przewodców bolszewickich i t. p.

Autor artykułu stwierdza jednakże, że okres rządów sowieckich dał pewne dodatnie rezultaty w walce z analfabetyzmem.

Dzieci 8-letnich umiejących czytać było:

	1897 r.	1926 r.
chłopców	17,30/0	31,20/0
dziewcząt	9,40/0	23,60/0

Umiejących czytać i pisać w 1926 r.

mieszkańców	]	mężczyzn	]	84,60/0
miast	]	kobiet	]	67,20/0
mieszkańców	]	mężczyzn	]	60,70/0
wsi	]	kobiet	]	29,60/0

Wprawdzie w Rosji istnieje obowiązek szkolny, jednak narazie obowiązek ten jest fikcją.

We wsiach 60% dzieci nie uczęszcza do żadnej szkoły, natomiast 69% uczniów opuszcza szkołę już po 2-ach latach.

Rok szkolny trwa zaledwie tylko 100 dni.

Teoretycy sowieccy opracowali piękny program reformy szkolnej. Program ten jest jednak utopijny i niemożliwy do urzeczywistnienia w praktyce.

Szkoła obszerna, jasna, wesola i aktywna jest fikcją. W rzeczywistości budynki szkolne są nieodpowiednie, źle ogrzewane, oraz brak im prymitywnych pomocy dla nauki jak papier i atrament.

Stan szkolnictwa średniego przedstawia się jeszcze gorzej. Według oficjalnej statystyki sowieckiej do szkół średnich uczęszcza 1.600.000 uczniów.

Położenie studentów przedstawia się wprost tragicznie. W bursach studenckich są na porządku dziennym samobójstwa, bójki i rozpusta. Takie wyniki są skutkiem zmobilizowania przez władze sowieckie szkoły na usługi komunizmu, oraz używania szkoły jako oreża w walce klas.

Władze sowieckie z komisarzem oświaty Lunaczarskim na czele stwierdzają, że „próby zastosowania teorii komunistycznych w szkołach się nie udały“, że „ze stanowiska wychowawczego sytuacja jest prostopu. zła“, że kwestja wychowania „w złym stanie, że „trzeba podnieść wydajność pracy szkolnej“.

BIURO ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

ogłasza

K O N K U R S

na stanowisko

Kierownika Działu Ogólnego Biura

Który pełnić ma również czynności sekretarza Redakcji „Samorządu Miejskiego“.

Od kandydatów wymagane jest:

- 1) wyższe studia prawnicze lub prawniczo-ekonomiczne,
- 2) gruntowna znajomość przynajmniej jednego z języków obcych (szczególnie pożądana jest znajomość języka francuskiego),
- 3) dłuższa praktyka w samorządzie miejskim,
- 4) teoretyczna i praktyczna znajomość buchalterji.

Do stanowiska przywiązane jest wynagrodzenie **do 1.000 zł.** miesięcznie w zależności od kwalifikacji kandydata: inne warunki — stosownie do umowy.

Stanowisko jest **do objęcia od dnia 1 września 1930 r.** z możliwością jednak wcześniejszego obsadzenia tego stanowiska.

Podania wraz z odpisami odnośnych świadectw z powołaniem się na referencje należy składać **do dnia 1 sierpnia r. b.,** w biurze Związku Miast Polskich — Warszawa, Mazowiecka 7 **na ręce Dyrektora Biura.**

Podania nieuwzględnione pozostawione będą bez odpowiedzi.

PRAWNIK

b. przewodniczący Wydziału Powiatowego, emerytow. urzędnik państwowy, **obejmie stanowisko prezydenta miasta, wzgl. burmistrza.**

Poważne referencje.

Zgłoszenia do Administracji „Samorządu Miejskiego“ pod „**A. W. 45**“.